VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI OBRONY NARODOWEJ**
(NR 116)
z dnia 18 marca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 116)

18 marca 2015 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Wziątka (SLD)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– I. Informacja ministra obrony narodowej na temat sytuacji materialno-bytowej żołnierzy oraz pracowników cywilnych wojska;

– II. Informacja ministra obrony narodowej na temat realizacji uprawnień mieszkaniowych żołnierzy zawodowych wynikających z przepisów ustawy z 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Jankowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Szymanik** p.o. prezesa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, **Andrzej Zygmunt** zastępca dyrektora Departamentu Obrony Narodowej w Najwyższej Izbie Kontroli, płk **Marian Babuśka** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego wraz ze współpracownikami, **Zenon Jagiełło** przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wojska wraz ze współpracownikami oraz **Stanisław Kukla** wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Sektora Obronnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek** i **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dzień dobry państwu. Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej. Dzisiaj, pod nieobecność pana przewodniczącego Stefana Niesiołowskiego, mam przyjemność – wspólnie z panią przewodniczącą Jadwigą Zakrzewską – poprowadzić nasze dzisiejsze posiedzenie.

Porządek dzienny posiedzenia Komisji Obrony Narodowej składa się z trzech punktów. Pierwszy punkt, to informacja ministra obrony narodowej na temat sytuacji materialno-bytowej żołnierzy oraz pracowników cywilnych wojska. Drugi punkt, to informacja ministra obrony narodowej na temat realizacji uprawnień mieszkaniowych żołnierzy zawodowych wynikających z przepisów ustawy z 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. I – oczywiście – sprawy różne.

W związku z tymi dwoma punktami na nasze posiedzenie dzisiejsze przybyli goście. Bardzo serdecznie witam pana Macieja Jankowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, z którym mieliśmy okazję się spotkać w dniu wczorajszym, ale w Kołobrzegu, przy dużym udziale byłych żołnierzy, weteranów i kombatantów walk o Kołobrzeg. Przypominam, że to była 70. rocznica zaślubin z morzem. Witam pana pułkownika Sławomira Filipczaka, dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych MON. Jest także z nami pan Tomasz Szymanik, pełniący obowiązki prezesa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Zaraz pojawi się pytanie, dlaczego przez cały czas pełni te obowiązki, ale to już pewnie w dyskusji. Witam pana Michała Korczaka, zastępcę dyrektora Departamentu Kadr MON, pana Mariana Babuśkę, przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego, oraz jego zastępcę, pana komandora Wiesława Banaszewskiego. Panowie są naszymi partnerami praktycznie we wszystkich działaniach naszej Komisji. Cieszę się, że zawsze z nami jesteście.

Kiedy mówimy o sytuacji materialno-bytowej pracowników cywilnych na posiedzeniu Komisji, nie może zabraknąć pana Zenona Jagiełło, przewodniczącego NSZZ Pracowników Wojska wraz ze współpracownikami. Witam państwa serdecznie. Witam pana Stanisława Kuklę, przedstawiciela Związku Zawodowego Sektora Obronnego. Rozumiem, że jest pan z nami. Jest. Witam pana. Witam pana Andrzeja Zygmunta wicedyrektora Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli.

Chciałbym panie i panów posłów zapytać, czy do przedstawionego porządku dziennego są pytania, bądź uwagi? Jednocześnie informuję, że wcześniej – zgodnie z zawiadomieniami – był przewidywany trzeci punkt. Był to punkt merytoryczny, który został przełożony na inny termin. Czy do tych dwóch punktów ktoś ma inne propozycje, wnioski lub uwagi? Rozumiem, że nie ma.

Zatem mogę uznać, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został przyjęty.

Oczywiście, rozpatrywanie pierwszego punktu wiąże się z informacją, którą powinniśmy uzyskać na temat sytuacji materialno-bytowej żołnierzy oraz pracowników cywilnych wojska. Wszyscy są tą informacją bardzo zainteresowani, bo do pań i panów posłów napływają różnego rodzaju pisma, maile i uwagi ze środowiska wojskowego, w tym także ze środowiska pracowników wojska. Na pewno dzisiejsza informacja, o ile nie rozwiąże wszystkich problemów przedstawianych w tych bezpośrednich kontaktach, to na pewno rzuci na nie światło, co pozwoli stwierdzić, że działania podejmowane przez ministerstwo zmierzają w dobrym kierunku. Wyrażam taką nadzieję. Czy tak się stanie, zaraz się o tym przekonamy.

Proszę pana ministra Jankowskiego o przedstawienie informacji. Jeśli pan minister wskaże jeszcze inne osoby, które uzna za właściwe do referowania tego punktu, to bardzo proszę. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Jankowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, zanim poproszę o oddanie głosu moim współpracownikom, którzy przygotowali prezentacje całościowo pokazujące sytuację materialną pracowników wojska oraz żołnierzy, chciałem zwrócić uwagę na fakt, że kiedy rozmawiamy o poziomie życia rodzin wojskowych, czy rodzin pracowników wojska, musimy brać również pod uwagę czynności zewnętrzne w stosunku do całego systemu obrony narodowej, ponieważ na poziom życia rodzin kadry wojskowej i pracowników wojska wpływa również sytuacja w regionie, w którym zamieszkują, czy możliwości znalezienia pracy przez członków rodzin, co wynika z poziomu bezrobocia i aktywności ekonomicznej danego regionu oraz z poziomu cen, wysokości czynszów i wielu różnych aspektów życia gospodarczego kraju, które oddziaływają z zewnątrz na poziom życia rodzin wojskowych. Dlatego, kiedy będziemy tutaj omawiali średnie wynagrodzenia i przeciętny poziom otrzymywanych świadczeń, trzeba zawsze pamiętać o tym, że w praktyce, kiedy mówimy o konkretnych rodzinach, o konkretnych żołnierzach, czy konkretnych pracownikach wojska, sytuacja jest znacznie bardziej zróżnicowana, bo wpływ na nią ma też miejsce zamieszkania, czy aktywność zawodowa. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to teraz oddałbym głos panu pułkownikowi Filipczakowi, dyrektorowi Departamentu Spraw Socjalnych, który przedstawi przygotowaną przez nas prezentację.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, panie pułkowniku. Widzę, że pan – jak zwykle – jest przygotowany, także multimedialnie, do przedstawienia informacji. Mam nadzieję, że nie tylko forma, ale i treść będzie interesująca.

Dyrektor Departamentu Spraw Socjalnych MON płk Sławomir Filipczak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, resort obrony narodowej to dwie grupy zawodowe – żołnierze zawodowi i pracownicy wojska. Swoją prezentację rozpocznę od żołnierzy zawodowych ze względu na to, że jest to grupa bardziej liczna. Kieruję się tylko takim kryterium.

W dniu 31 grudnia 2014 r. zawodową służbę wojskową pełniło 96.593 żołnierzy. Podział tej liczby na poszczególne korpusy przedstawia slajd. Szybciutko tylko prze-

czytam, że 39.999 żołnierzy to szeregowi (41% ogółu), 36.593 żołnierzy to podoficerowie (38% ogółu), oficerowie starsi i młodsi to 19.913 żołnierzy (21% ogółu) oraz 88 generałów. Chciałem tylko przypomnieć, że w 2008 r. było 137 generałów, a na koniec grudnia 2014 r. – 88. Podstawowym elementem decydującym o sytuacji socjalno-bytowej żołnierzy jest – oczywiście – uposażenie. Jest to uposażenie zasadnicze wraz z dodatkami do uposażenia i 1/12 dodatkowego wynagrodzenia rocznego. Oczywiście, mówię o dodatkach stałych. Ten slajd przedstawia kształtowanie się wynagrodzeń i uposażeń żołnierzy w latach 2011-2014. Należy zwrócić uwagę na 2012 r., kiedy zwiększyła się wielokrotność wskaźnika kwoty bazowej z 2,60 na 2,82. Skutkiem tego było wprowadzenie od 1 lipca 2012 r. jednolitej dla wszystkich żołnierzy podwyżki o 300 zł, w formie wzrostu dodatku za wysługę lat.

Charakterystyczne są dane w kolumnie nr 18, które mówią o przyroście nominalnym wynagrodzeń. W przypadku generałów mówimy o 4,9%, a w przypadku szeregowych o 13%. Ten współczynnik w prawym dolnym rogu – 6,8% – to przyrost wynagrodzeń żołnierzy w 2014 r. w stosunku do 2011 r. o 6,8%. Szanowni państwo, oczywiście, w 2014 r. system uposażeń też był zmieniany. Wynikało to z aktów prawnych, a przede wszystkim z ustawy z dnia 11 października 2013 r. o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz niektórych ustaw. Wprowadzenie zmian wynikających z tej ustawy skutkowało zmianą poziomu wynagrodzeń. Było kilka takich elementów, które chciałbym zasygnalizować. Pierwszy, to możliwość awansu żołnierzy na zajmowanym stanowisku służbowym połączonego z uzyskaniem wyższej grupy uposażenia. Dotyczyło to wyższego uposażenia w korpusach oficerów młodszych, podoficerów i szeregowych. Obniżenie oceny przy opiniowaniu służbowym z bardzo dobrej na ocenę co najmniej dobrą pozwala żołnierzom – oczywiście, po uzyskaniu odpowiednich kwalifikacji – na uzyskiwanie dodatku motywacyjnego.

Także istotną rzeczą jest wprowadzenie w dniu 4 grudnia 2014 r. rozwiązań, które wynikają z rozporządzenia ministra obrony narodowej z dnia 11 listopada 2014 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego i bardzo dobrze przyjętej przez żołnierzy zawodowych nowelizacji polegającej na zmianie zasad podwyższania dodatku za długoletnią służbę wojskową o 1% należnego żołnierzowi uposażenia zasadniczego za każdy kolejny rok służby pełnionej powyżej 5 lat, maksymalnie do 35% po 35 latach służby wojskowej.

Poproszę o kolejny slajd. Ten slajd przedstawia dodatkowe należności. Szanowni państwo, do materiału została dołączona taka tabelka, jako załącznik, bo tych należności jest bardzo dużo. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na pewne należności, które przysługują żołnierzom i są płacone, a wynikają z pewnych niedogodności, jakie wiążą się z zawodową służbą wojskową. Pierwsza z nich to gratyfikacja urlopowa. Może to nie jest niedogodność. To jest złe słowo. Pracownicy cywilni mają zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Żołnierze mają inne rozwiązania, właśnie w postaci gratyfikacji urlopowej i funduszu zapomóg. Gratyfikacja urlopowa to duża pozycja dla budżetu. Jest to 235.700 tys. zł. W 2014 r. wypłacono ok. 103 tys. takich gratyfikacji.

Druga pozycja, która wiąże się z niedogodnościami związanymi ze służbą wojskową, to dodatek za rozłąkę. Było 79 tys. wypłat na kwotę 43.700 tys. zł oraz ponad 7 tys. zasiłków na zagospodarowanie z tytułu objęcia pierwszego stanowiska służbowego na kwotę 21.000 tys. zł. Natomiast żołnierzom, którzy pełnią służbę i zamieszkują poza miejscem pełnienia służby, przysługuje zwrot codziennych kosztów dojazdów. Było to 39 tys. wypłat na kwotę 12.800 tys. zł. Natomiast żołnierze przeniesieni do innych garnizonów mają prawo do ryczałtu za przeniesienie i zasiłku osiedleniowego. W tym przypadku ryczałt z tytułu przeniesienia służbowego otrzymało 3287 żołnierzy, natomiast zasiłek osiedleniowy 2462 żołnierzy, łącznie na kwotę 8300 tys. zł.

Szanowni państwo, na kolejnym slajdzie przedstawiamy kształtowanie się uposażenia żołnierzy zawodowych w odniesieniu do innych mierników, które są, a więc do wynagrodzenia w gospodarce narodowej, czy wynagrodzenia w sferze przedsiębiorstw. Nie mamy jeszcze danych z 2014 r. o wynagrodzeniach w sferze budżetowej. To jest ta żółta kreseczka. Te dane GUS publikuje dopiero pod koniec kwietnia, albo na początku maja, więc nie możemy odnieść się do wynagrodzeń najbliższej nam sfery, czyli sfery budżeto-

wej. Ale jest to charakterystyczne dlatego, że przeciętne uposażenie żołnierza od 2010 r. wynosiło 4180,64 zł. W 2014 r. było to 4468,98 zł, co oznacza, że był to przeciętny wzrost o 288 zł, czyli o 6,9%. Natomiast w sektorze przedsiębiorstw nastąpił przeciętny wzrost o 546 zł, czyli o 15,9%. W gospodarce narodowej było to 558 zł, czyli 17,3%. Poproszę o następny slajd.

Sytuacja mieszkaniowa. To jest tylko taki slajd sygnalny, bo jest to bardzo istotna rzecz dla sytuacji socjalno-bytowej. Ponieważ będzie drugi punkt, prezes Wojskowej Agencji Mieszkaniowej przedstawi w szerszej formule całą prezentację dotyczącą spraw mieszkaniowych. Proszę o następny slajd. Na sytuację socjalną żołnierzy, a szczególnie ich rodzin, mają wpływ inne formy zabezpieczenia socjalnego. Przede wszystkim są to te formy, które są adresowane do niżej sytuowanych czy niżej uposażonych żołnierzy zawodowych lub rodzin, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej. Podobnie, jak w latach ubiegłych, podstawowe instrumenty, to celowy fundusz nagród ministra obrony narodowej. Ten fundusz sukcesywnie rośnie, kiedy wzrasta fundusz uposażeń. W ubiegłym roku wypłacono 9024 zapomogi 7200 żołnierzom zawodowym, na kwotę 9300 tys. zł. Proporcjonalnie rozkłada się to w ten sposób, że 55% tej kwoty, to zapomogi dla podoficerów, 31% tej kwoty dla szeregowych zawodowych, a 14% dla oficerów.

Drugi element zabezpieczenia socjalnego, to bardzo popularne w wojsku programy osłonowe, a więc np. program „Tanie wczasy". Z tego programu skorzystało łącznie w ubiegłym roku blisko 8 tys. osób. Koszt, to 9800 tys. zł. Inne elementy, to pełne pokrycie kosztów wypoczynku dzieci żołnierzy zawodowych dla 345.230 dzieci, dofinansowanie kolonii i obozów za 605 tys. zł dla 1030 dzieci, czy dopłata do turnusów rehabilitacyjnych dzieci żołnierzy zawodowych w kwocie 366 tys. zł dla 119 dzieci. W 2014 r. dokonano również wykupu uprawnień PKP – oczywiście – na 2015 r. Sytuacja z 2013 r. miała wpływ na 2014 r. Korzysta z tego 12.510 żołnierzy. Wydatkowano na ten cel 6700 tys. zł.

Szanowni państwo, resort co roku zleca Wojskowemu Centrum Edukacji Obywatelskiej i strukturze, która jest w tym Centrum, czyli Wojskowemu Biuru Badań Społecznych, przeprowadzenie badań dotyczących diagnozy sytuacji materialnej gospodarstw domowych żołnierzy zawodowych. W marcu i kwietniu 2014 r. także przeprowadzone zostało tego typu badanie. Losowo dobrano żołnierzy z 24 jednostek wojskowych. W badaniu wzięło udział 620 żołnierzy. Rozkład respondentów był następujący – 10% oficerowie starsi, 10% oficerowie młodsi, 37% podoficerowie i 43% szeregowi zawodowi. A więc był to taki rozkład, jaki jest rozkład żołnierzy w korpusach osobowych w naszych siłach zbrojnych.

Z przeprowadzonych w 2014 r. przez WBBS badań wynika, że średni miesięczny deklarowany przez respondentów dochód na członka rodziny wynosi 1446 zł. W poprzednim roku, w 2013 r., kwota deklarowana przez respondentów była wyższa. O ile w dwóch pierwszych pozycjach, czyli wśród oficerów starszych i młodszych, zmiany były niewielkie, to dochód deklarowany przez podoficerów był o 100 zł mniejszy, a przez szeregowych – o ponad 200 zł mniejszy. Rozmawiałem o tym z autorami badania. Być może wpływ na to miało to, że tym razem wytypowano do badania inne jednostki wojskowe. Poproszę o następny slajd.

WBBS także zwróciło się do ankietowanych z pytaniem na temat gospodarowania budżetem domowym. Wyniki porównano z wynikami badania CBOS przeprowadzonego w 2014 r. To są te słupki z prawej strony. Przedmiotem badania było to, jak nam się żyje i materialny wymiar życia rodzin. Najwyższy słupek – ten słupek zielony – to 74% żołnierzy, czyli ¾ żołnierzy, którzy deklarują, że wystarcza im na codzienne wydatki, ale na poważniejsze zakupy muszą oszczędzać. Pozostałe oceny w zasadzie pozostają niezmienne. W zasadniczy sposób nie różnią się od wyników badania przeprowadzonego przez CBOS. Podsumowując badania ankietowe WBBS warto podać dane dotyczące zmiany standardu życia gospodarstw domowych żołnierzy. Większość oceniła, że w porównaniu z 2013 r. ich standard życia nie ulega zmianie. Tak deklarowało 59% badanych. Ponadto odsetek osób krytycznie oceniających te zmiany wynosi 26%, a odsetek osób, które pozytywnie je oceniają, to 14%. Najwyższy poziom zadowolenia wykazują szeregowi zawodowi. Jest to 23% osób. Tak wynika z tego badania.

Patrząc na to w szerszej perspektywie, a więc sięgając do badań z 2011 r., możemy zauważyć pewien trend, który polega na tym, że utrzymuje się tendencja rosnąca liczby żołnierzy, którzy oceniają swoją sytuację zawodową jako stabilną – z 35% w 2011 r., do 59% w 2014 r. – a maleje odsetek osób, które odczuwają jej pogorszenie – z 53% w 2011 r., do 26% w 2014 r. W zasadzie bez zmian pozostają inne parametry w tym zakresie.

Szanowni państwo, druga grupa zawodowa to pracownicy wojska. Proszę o następny slajd. Na tym slajdzie pokazano kształtowanie się faktycznego zatrudnienia pracowników wojska. Jest to zatrudnienie wynikające ze sprawozdania Rb-70. Takie sprawozdanie przygotowuje resort obrony narodowej. Faktyczne zatrudnienie według stanu na dzień 31 grudnia 2009 r. wynosiło 49.081 pracowników. W stosunku do stanu na dzień 31 grudnia 2014 r. zatrudnienie zmniejszyło się o 5576 pracowników. Oczywiście, to jest faktyczne zatrudnienie. Musimy brać pod uwagę to, że jest to zatrudnienie wykazywane w sprawozdaniu. Nie obejmuje ono pracowników, którzy są na urlopach macierzyńskich, na urlopach bezpłatnych czy też na długotrwałych zwolnieniach lekarskich. Jest to ok. 1 tys. pracowników. Taka sama była ich liczba, kiedy rozpoczynaliśmy tę analizę w 2009 r. i taka sama jest ich liczba również w 2014 r. Mniej więcej taka liczba pracowników nie jest uwzględniana w sprawozdaniu Rb-70.

Pracownicy resortu obrony narodowej, pracownicy wojska, w odróżnieniu do żołnierzy zawodowych, nie są jedną grupą objętą jedną pragmatyką. Chciałbym tylko sygnalnie, bo na slajdzie przedstawiono u dział procentowy, podać państwu taką informację, że pierwsza grupa, to – oczywiście – pracownicy zajmujący kierownicze stanowiska w państwie. W tej grupie są sekretarz stanu i podsekretarze stanu. Pan wicepremier Siemoniak od chwili mianowania na wiceprezesa Rady Ministrów jest już w składzie osobowym Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i nie jest ujmowany w tej statystyce. Następna grupa to pracownicy gabinetów politycznych. To jest tylko 4 pracowników. Członkowie korpusu służby cywilnej – 2994 pracowników – w urzędzie ministra obrony narodowej, wojskowych komendach uzupełnień, wojewódzkich sztabach wojskowych i archiwach. Pracownicy urzędów państwowych to 1047 pracowników w Żandarmerii Wojskowej, delegaturze Departamentu Kontroli, biurach emerytalnych, delegaturach ochrony przeciwpożarowej i dozorze technicznym. Nauczyciele są w 7 przedszkolach i 1 liceum ogólnokształcącym. Łącznie jest 72 nauczycieli. Pracownicy sądów i prokuratur, to 225 pracowników, w tym 15 prokuratorów. Najliczniejszą grupą są – oczywiście – pracownicy opłacani z ponadzakładowego układu zbiorowego. Jest to ponad 40 tys. pracowników. Mamy jeszcze dwa przepisy płacowe, dwa zakładowe układy w dwóch specyficznych instytucjach, czyli w Inspektoracie Uzbrojenia (246 pracowników) i Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego (166 pracowników).

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wysokość wynagrodzenia za pracę zależy głównie od zajmowanego stanowiska pracy. Wobec powyższego pogrupowaliśmy pracowników według pewnych, określonych kryteriów do następujących grup pracowników. Stanowiska kierownicze to ok. 10% pracowników. To są stanowiska poczynając od kierownika sekcji, poprzez kierownika wydziału, czy oddziału i kończąc na dyrektorze departamentu i na stanowiskach kierowniczych w Ministerstwie Obrony Narodowej. Jest to grupa ok. 10% pracowników, ale ta grupa sukcesywnie zwiększa się. W tej chwili jest to ok. 4300 pracowników. W ubiegłym roku było to ok. 3700 pracowników. A więc pracownicy też awansują i zajmują coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska w strukturach organizacyjnych resortu. Istotną sprawą i wartą podkreślenia jest to, że jednak na stanowiskach kierowniczych dominują żołnierze zawodowi. Poza urzędem ministra obrony narodowej i systemem kierowniczym ministerstwa dominują jednak żołnierze zawodowi, szczególnie w jednostkach terenowych.

Następna grupa to stanowiska specjalistyczne, a więc takie stanowiska, na które wymogiem kwalifikacyjnym jest posiadanie wyższego wykształcenia. To jest 13% stanowisk. Stanowiska techniczne i średni personel techniczny, to 14% stanowisk. Stanowiska administracyjne, a więc najbardziej typowe stanowiska w jednostkach wojskowych. Są to stanowiska w pionie księgowości, komórki kadrowe, różnego rodzaju stanowiska w komórkach logistyki, infrastruktury, szkolenia i w kancelariach. Te stanowiska

zajmuje 34% pracowników. Dalej stanowiska robotnicze i obsługi. To są stanowiska, na które wymagania są niższe niż średnie wykształcenie. Są to pracownicy magazynowi, operatorzy urządzeń i różnego rodzaju maszyn, palacze CO, portierzy. Oczywiście, są to również wartownicy, których mamy ponad 3 tys. Ta grupa, to 26% pracowników. Proszę następny slajd.

Oczywiście, wysokość wynagrodzenia uzależniona jest od wymiaru czasu pracy. W resorcie obrony narodowej dominuje pełny wymiar czasu pracy. To jest 95%. Zaledwie nieco ponad 5% pracowników pracuje w niepełnym wymiarze czasu pracy. Są to pracownicy na takich stanowiskach, na których w danych jednostkach, ze względu na ich wielkość, nie jest wymagany cały etat. Są to np. radcy prawni, inspektorzy BHP, inspektorzy ochrony przeciwpożarowej, czy specjaliści do spraw ochrony. W małych jednostkach nie jest konieczne zatrudnianie takich pracowników w pełnym wymiarze czasu pracy. Poproszę następny slajd. Czynnikiem wpływającym na poczucie stabilności zatrudnienia pracowników jest – oczyliście – forma nawiązywania stosunku pracy. Każda pragmatyka, które wymieniłem, różni się od innych. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na tę główną pragmatykę, czyli na układ. Co do zasady, pracownicy są tu zatrudniani na okres próbny do 3 miesięcy. Następnie zawierane są nie więcej niż dwie umowy na czas określony, a następnie umowa na czas nieokreślony. Stąd też w resorcie obrony narodowej aż 87% pracowników to pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy na czas nieokreślony. Pracownicy zatrudnieni na czas określony to 9%. Umowy na okres próbny to 1,3%, a 1,5% to umowy na zastępstwo. Te wszystkie formy są dopuszczone Kodeksem pracy. Poproszę następny slajd.

Tak samo jak w stosunku do żołnierzy zawodowych, na slajdzie przedstawiliśmy porównanie przeciętnego wynagrodzenia pracowników w tej samej perspektywie czasowej. Przeciętne wynagrodzenie pracownika resortu obrony narodowej wzrosło od 2010 r. do 2014 r. o 384,43 zł, tj. o 13,2%. Jest to przyrost wyższy niż u żołnierzy zawodowych. Ale tutaj trzeba podkreślić, że ten wyższy przyrost jest generowany tylko i wyłącznie poprzez zmniejszenie stanu zatrudnienia pracowników wojska i skierowanie tych środków na poprawę poziomu wynagrodzeń. Porównujemy wynagrodzenia do gospodarki narodowej. To są te same parametry. W gospodarce narodowej w tym samym czasie wynagrodzenia wzrosły o 17,3%, a w sektorze przedsiębiorstw – o 15,9%. A więc ten przyrost jest wyższy. Jest także relacja do uposażeń żołnierzy zawodowych. Tu jest niewielki wzrost, który wynika z tego, że w niewielkim stopniu rośnie fundusz uposażeń żołnierzy zawodowych. Trend wzrostu wynagrodzeń pracowników też wyhamował w 2014 r. Poproszę następny slajd.

Istotnym elementem zabezpieczenia socjalnego poziomu życia rodzin pracowników wojska jest – oczywiście – zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, który jest tworzony na podstawie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Chciałbym tylko podać główne kierunki wydatków, jakie są z niego realizowane. Na dopłaty do wypoczynku wydano 30 mln zł. Skorzystało z nich ponad 42 tys. pracowników. Z bonów za 8 mln zł skorzystały 24 tys. pracowników. Na zapomogi dla 11 tys. pracowników wydano 8 mln zł. Pomoc rzeczowa bezzwrotna to 2% wydatków. To już są mniejsze kwoty. Działalność sportowo-rekreacyjna to 2% wydatków. Dopłaty na wypoczynek dla dzieci to 2% wydatków. Jako najważniejsza forma pomocy preferowana jest przede wszystkim pomoc do wypoczynku. I ta, powiedzmy, że jest najważniejsza. W tym momencie jest to pomoc na cele mieszkaniowe. Jest to istotna kwota, bo było to 87 mln zł na pożyczki mieszkaniowe. Przeciętna wysokość pożyczki to 13 tys. zł. Z tych pożyczek w 2014 r. skorzystało 6453 pracowników. Dla pracowników wojska także wykupiono uprawnienia identyczne, jak dla żołnierzy. Z tych uprawnień, z tych legitymacji korzysta 4829 pracowników.

Szanowni państwo, poza czynnikami płacowymi, są – oczywiście – czynniki niepłacowe. To jest przede wszystkim podnoszenie kwalifikacji przez pracowników. Tu odnotowaliśmy w resorcie bardzo istotny wzrost w tym zakresie. Szanowni państwo, w 2014 r. z podnoszenia kwalifikacji na koszt resortu obrony narodowej korzystało 9,5 tys. pracowników. Było ich o 2 tys. więcej niż w roku poprzednim. Koszt podnoszenia kwalifikacji to 9,5 mln zł. Również z resortowych ośrodków szkoleniowych korzystało – tu już w formule bezpłatnej – ponad 2 tys. pracowników.

Szanowni państwo, mówiąc o pracownikach trudno jest pominąć organizacje związkowe i współpracę ze związkami zawodowymi, bo dbanie o ochronę interesów i praw pracowniczych jest ich ustawową powinnością. Na poziomie pracodawcy interesy w stosunku do pracodawcy reprezentują zakładowe organizacje związkowe. Natomiast na szczeblu centralnym są to reprezentatywne organizacje związkowe w resorcie obrony narodowej. W tym momencie współpracujemy z 6 organizacjami związkowymi, które mają status organizacji reprezentatywnych. Informacyjnie podam, że w 2014 r. ok. 25% pracowników należało do różnych organizacji związkowych. Jeśli chodzi o spotkania, to w 2013 r. i w 2014 r. było ponad 20 spotkań z organizacjami związkowymi.

Szanowni państwo, na następnym slajdzie pokazujemy, że w ramach prowadzonego dialogu ze stroną związkową podjęto wiele zadań działań zmierzających do poprawy poziomu wynagrodzeń, zarówno działań systemowych, jak i działań doraźnych. Do najistotniejszy z tych działań należy wprowadzenie protokołu nr 27, dzięki czemu podwyższono minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego pracowników za środki uzyskane z optymalizacji. Skutki w skali rocznej to 37,5 mln zł. Taka kwota została skierowane do pracowników.

W trakcie procesu tworzenia wojskowych oddziałów gospodarczych w latach 2010-2012 uzgodniono taką samą formułę dopływu środków finansowych na wynagrodzenia do wojskowych oddziałów gospodarczych. Skutkowało to skierowaniem do tych jednostek 49,4 mln zł. Z większych kwot było jeszcze wyrównanie poziomu wynagrodzeń w tożsamych jednostkach takich, jak wojskowe komendy uzupełnień i wojewódzkie sztaby wojskowe. Na to wydano 6,2 mln zł. Na pracownie psychologiczne wydano 0,5 mln zł. Było jeszcze wiele innych zmian. Nie będę ich wymieniał. Ponadto pozostałe zaoszczędzone kwoty były wypłacone w formie wypłat jednorazowych. W 2011 r. nagrody i premie przyznawano dwukrotnie. Było to 600 zł i 500 zł. W 2012 r. było to 500 zł i 160 zł, a w 2013 r. – 530 zł i 756 zł. Wypłata tych 756 zł pod koniec roku była możliwa dlatego, że były oszczędności w funduszu wynagrodzeń. Minister obrony narodowej podjął decyzję o jednorazowym przesunięciu środków, stąd była ta istotna kwota. W 2014 r. były już niższe kwoty – 400 zł i 260 zł.

Szanowni państwo, w 2014 r. został powołany przez pana premiera Siemoniaka zespół do spraw opracowania systemowych rozwiązań w zakresie poprawy wynagrodzeń pracowników, który kontynuuje swoją działalność w 2015 r. Przedstawialiśmy tam, czy były tam przedstawiane stronie związkowej wszystkie aspekty w perspektywie aż do 2022 r. możliwości poszukania w naszym budżecie dodatkowych środków finansowych na podwyższenie poziomu wynagrodzeń. Omawiane były możliwości wynikające ze zmian organizacyjnych w dłuższej perspektywie, jak również możliwości wynikające z tworzenia składów wielkopowierzchniowych i innych zamierzeń organizacyjnych. Na ostatnim spotkaniu w dniu 18 lutego 2015 r. strona związkowa poprosiła o zawieszenie prac tego zespołu i złożyła kierownictwu resortu obrony narodowej swoje postulaty i oczekiwania dotyczące poprawy poziomu wynagrodzeń pracowników, nad którymi resort obrony narodowej pracuje.

Szanowni państwo, podsumowanie. Tu też WBBS przeprowadziło badanie dotyczące sytuacji społeczno-zawodowej pracowników resortu obrony narodowej. W badaniu wzięło udział 632 pracowników. Z przedstawionych wyników badań wynika, że wynagrodzenia netto pracowników w stosunku do roku poprzedniego nieznacznie wzrosły. Ten wzrost widać tylko w grupie pracowników zarabiających powyżej 2500 zł, którzy deklarują wzrost z 9% do 12%. Przede wszystkim dotyczy to – jak wskazali ankietowani – tych, którzy przekroczyli 50. rok życia, legitymują się wyższym wykształceniem i mieszkają w miejscowościach mających powyżej 500 tys. mieszkańców. Następny slajd.

Szanowni państwo, tu też są niewielkie różnice. Jest tu pokazane gospodarowanie dochodami pracowników w latach 2013 i 2014. Podstawowe 39%, jak deklarują respondenci, wskazuje, że – jak sformułowano to w badaniu – pieniędzy wystarcza na wszystko, ale dzięki oszczędnemu trybowi życia. Dziękuję serdecznie za uwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję, panie pułkowniku. Panie ministrze, chciałbym od razu skierować do pana prośbę. Ponieważ zaprezentowany materiał jest – moim zdaniem – interesującym uzupełnieniem tego materiału, który otrzymaliśmy wcześniej, to gdyby można było przekazać także ten materiał do Komisji, będę zobowiązany.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję. Jeśli panie i panowie pozwolą, to jeszcze zanim rozpoczniemy turę zadawania pytań i dyskusję, chciałbym jeszcze poprosić o zabranie głosu przedstawicieli organizacji, które są najbardziej zainteresowane przedstawieniem uwarunkowań dotyczących sytuacji bytowej i materialnej zarówno żołnierzy, jak i pracowników wojska. Bardzo proszę o zabranie głosu przewodniczącego Konwentu Dziekanów, pana pułkownika Babuśkę.

Przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego płk Marian Babuśka:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, pragnę podziękować za możliwość zabrania głosu i przedstawienia stanowiska strony społecznej na temat sytuacji materialno-bytowej żołnierzy, widzianej oczami samych żołnierzy. Szanowni państwo, problematyka sytuacji materialno-bytowej żołnierzy zawodowych jest jednym z zasadniczych elementów działalności organów przedstawicielskich żołnierzy zawodowych, a Konwentu Dziekanów w szczególności. Sytuacja materialna żołnierzy zawodowych nie była ostatnio przedmiotem zainteresowania szanownej Komisji, jednak – jako Konwent Dziekanów– staraliśmy się problematykę uposażeń żołnierzy zawodowych przedstawić podczas prac nad projektem budżetu w 2013 r. i 2014 r.

Szanowna Komisjo, przeciętne uposażenie żołnierzy zawodowych stanowi wielokrotność kwoty bazowej, którą w drodze rozporządzenia określa prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast zapisy pragmatyki służbowej określają, iż ustalając wielokrotność kwoty bazowej rozporządzenie powinno uwzględniać prestiż żołnierza zawodowego, a także to, że państwo zapewnia żołnierzom zawodowym godne warunki życia, umożliwiające oddanie się służbie narodowi i ojczyźnie, rekompensujące odpowiednio trud, ograniczenia i wyrzeczenia związane z pełnieniem zawodowej służby wojskowej.

W 1996 r. wprowadzono system uposażeń żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy służb mundurowych, którego podstawą jest zasada, że wielkość średniego uposażenia to kwota wynikająca z przemnożenia kwoty bazowej, ustalanej w ustawie budżetowej, przez wskaźnik ustalony dla poszczególnych służb. Wprowadzając ten system określono zróżnicowane wielkości wskaźnika dla żołnierzy i dla poszczególnych służb mundurowych. Te różnice miały i mają swoje uzasadnienie, wynikające m.in. ze specyfiki służby. Zespół, który został powołany do spraw wynagrodzeń służb mundurowych przez prezesa Rady Ministrów, dokonał wtedy oceny czynników wspólnych dla służb mundurowych takich, jak kwalifikacje, odpowiedzialność i uciążliwość. Ustalenia tego zespołu znalazły swoje odzwierciedlenie w 1996 r. w wysokości wskaźników. Dla żołnierzy zawodowych wynosił on 1,88 i był najwyższy w stosunku do pozostałych służb mundurowych. Policja miała wtedy wskaźnik 1,61, Straż Graniczna – 1,73, a Państwowa Straż Pożarna – 1,34.

Od 2007 r. następuje stopniowe zmniejszanie różnicy w wysokości wskaźnika żołnierzy zawodowych w stosunku do pozostałych służb mundurowych. W chwili obecnej jest on najniższy wśród wszystkich służb mundurowych i wynosi 2,82. Wyjątek stanowi tylko Państwowa Straż Pożarna, która ma wskaźnik 2,81. W opiniach i nastrojach żołnierze wskazują również na to, że w latach 1996-2012 wskaźnik decydujący o poziomie uposażeń żołnierzy zawodowych był podwyższany tylko sześciokrotnie. Natomiast w analogicznym okresie dla funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej wskaźnik uposażeń podwyższany był aż jedenastokrotnie.

W tym miejscu pragnę podziękować szanownej Komisji za dostrzeżenie tego problemu i za zapisanie w opinii nr 15 z 22 października 2014 r. do projektu ustawy budżetowej na 2015 r. postulatu mówiącego o zmniejszeniu w przyszłości równic w wysokości

wskaźnika bazowego uposażeń poszczególnych służb mundurowych. Szanowni państwo, zamrożenie od 2009 r. uposażeń żołnierzy zawodowych, pomimo wprowadzenia od 1 lipca 2012 r. w jednakowej wysokości dla każdego żołnierza trzystuzłotowego dodatku za długoletnią służbę oraz podniesienia od 4 grudnia 2014 r. dla ok. 30 tys. żołnierzy dodatków stażowych, powoduje, iż, biorąc pod uwagę coroczną waloryzację emerytur, emerytura żołnierza, który odszedł ze służby w 2009 r., jest zbliżona do uposażenia żołnierza aktualnie pełniącego służbę na tym stanowisku.

Szanowna Komisjo, obniżanie się poziomu życia żołnierzy zawodowych i ich rodzin jest coraz bardziej widoczne. Składa się na to nie tylko systematyczny wzrost cen towarów i usług, ale także specyfika wykonywanej przez nas profesji. Żołnierz pełni służbę od kadencji do kadencji, od kontraktu do kontraktu. Niejednokrotnie wiąże się to z przeniesieniem do innego garnizonu. Z reguły przeniesienie wiąże się z pogorszeniem warunków życia żołnierza, jak i jego rodziny. Pozostaje życie na dwa domy, zmiana środowiska, próby poszukiwania pracy dla żony i szans edukacyjnych dla dzieci. To ci żołnierze stanowią największy odsetek korzystających z systemu zapomóg i wsparcia finansowego ze strony organów samorządu terytorialnego. Dla przykładu podam, że według danych posiadanych przez Konwent w Wojskach Lądowych zapomogi otrzymało 1148 szeregowych, 2050 podoficerów i 300 oficerów, a z pomocy władz lokalnych skorzystało 140 szeregowych, 142 podoficerów i 11 oficerów. Stąd też można zaryzykować stwierdzenie, że w dzisiejszych czasach żołnierze to specyficzna grupa zawodowa, w której bycie jedynym żywicielem rodziny jest wpisane w ryzyko zawodu. Tu również posłużę się przykładem z Wojsk Lądowych – 3496 szeregowych, 3420 podoficerów i 453 oficerów.

Kończąc, proszę o zrozumienie dla przedstawionych tu argumentów. Za nimi stoją konkretni ludzie, którzy oczekują, że szanowni państwo – posłowie Komisji Obrony Narodowej – wsłuchają się z uwagą w ich głosy i podejmą stosowne decyzje, kiedy otrzymają do zaopiniowania projekt budżetu na 2016 r. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za możliwość zabrania głosu i za poświęconą uwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję, panie pułkowniku. Przedstawiona informacja wskazuje, że na pewno z jeszcze większym zaangażowaniem powinniśmy przystąpić do realizacji tego, co zapisaliśmy jako wnioski z naszego działania. Część udało się już osiągnąć. Jest to chociażby rozporządzenie, które pozwala na to, żeby zwiększyć możliwości żołnierzy. Teraz na pewno przychodzi czas na kwotę bazową – na ten wskaźnik bazowy, który powinien uwzględniać żołnierzy na tym samym poziomie, jak w 1997 r. Ten sam poziom, czyli najwyższy wśród wszystkich służb mundurowych, biorąc pod uwagę charakter służby.

Teraz chciałbym poprosić o zabranie głosu pana przewodniczącego Zenona Jagiełło, który – mam nadzieję – odniesie się do kwestii dotyczącej stanu materialnego, sytuacji materialno-bytowej pracowników wojska, bo jest to grupa, która jest najniżej sytuowana – jak myślę –w całej sferze budżetowej. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wojska Zenon Jagiełło:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, bardzo dziękuję za to, że spotkaliśmy się tutaj przy jednym stole, żeby móc przedstawić sytuację pracowników. Ale wydaje mi się, że przy tym stole jedni grają w trzy karty – i to znaczone – a inni w warcaby.

Nie znamy tego materiału, który był przygotowywany, chociaż wystąpiłem o to pisemnie do pana ministra, żeby móc się odnieść przynajmniej do niektórych zawartych tam sformułowań. Niestety, nie było nam to dane. Wobec powyższego będę mówił o tym, co do nas wpłynęło z naszych jednostek. Są to zarówno pisma kierowane do nas przez organizacje związkowe, przez pracowników, ale również przez pracodawców. Na pierwszym slajdzie sprawa jest bardzo prosta. Pomimo podwyżek, o których tutaj tak szumnie przekazano, że pracownicy dostali prawie tyle, co żołnierze, a nawet więcej, to okazuje się, że te pieniądze były wzięte przede wszystkim z etatów pracowników, którzy zostali zwolnieni. Jest zmniejszenie zatrudnienia o prawie 9 tys. osób w omawianym okresie.

Gdyby wszystkie pieniądze za te 9 tys. osób poszły na poprawę sytuacji materialnej, to wzrost wynagrodzeń byłby większy. Tylko w resorcie obrony narodowej od wielu, wielu lat – i pewnie tak będzie jeszcze przez wiele lat, bo taka jest tradycja, jak również potrzeba – jest ciągła restrukturyzacja. Restrukturyzacja polega na tworzeniu nowych jednostek i likwidowaniu starych jednostek. Na to są tworzone, czy zostawiane rezerwy, które są później uruchamiane w formie wypłat jednorazowych, a więc nie wliczają się do codziennych budżetów pracowników. Można na to liczyć, ale można się przeliczyć. W ubiegłym roku pracownicy przeliczyli się licząc na to, że dostaną większe jednorazowe wypłaty. Dlatego też należy wziąć pod uwagę, że tworzenie nowych struktur, jak chociażby Narodowe Centrum Kryptologii, Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych, jak Dom Weterana i wiele innych jednostek, pociąga za sobą ogromne wydatki.

Narodowe Centrum Kryptologii to bardzo ważna jednostka. W nazwie ma słowo „narodowe", a więc jest ponadresortowe, jak ja to rozumiem. Powinny być na to dodatkowe pieniądze, a my to wszystko robimy z tych nędznych pieniędzy pracowników. Na razie mamy dane o średniej płacy za 2013 r., bo nie mamy innych danych. Średnia wyniosła 3299 zł, licząc wszystkie pieniądze przeznaczone na zatrudnienie, a nie na to zatrudnienie, które jest dedykowane. Wobec powyższego, nasze płace są znacznie niższe. Jeżeli wyłączymy tylko 4 tys. pracowników, to z tych 3300 zł robi się już 2800 zł, bo 4 tys. pracowników zarabiają ponad 4 tys. zł.

Co jeszcze składa się na te zdarzenia, które mają negatywny wpływ na pracowników? Po pierwsze, jest to tworzenie nowych jednostek. Po wtóre, jest to pozostawianie tej rezerwy, bo a nuż coś się wydarzy. A nuż coś trzeba będzie zrobić, jak np. batalion ochrony w Redzikowie. Wobec tego trzymajmy te pieniądze, bo ich nie dostaniemy. Musimy mieć je tutaj, w budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej. Pan dyrektor Filipczak mówił o pomocnikach. U nas nie ma portierów. Portierów jest 94 na 45 tys. pracowników. Teraz, jeżeli chodzi o oddziały wart cywilnych, to są tam stanowiska specjalistyczne. Każdy pracownik oddziału wart cywilnych musi posiadać licencję. To nie jest ochrona bez licencji. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie wojsk, to jest Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych. Dzisiaj bez zabezpieczenia wojsk przez Inspektorat Wsparcia, w którym jest 90% pracowników, a tylko ok. 3 tys. żołnierzy, nie wykona się żadnego ćwiczenia, żadnego zadania. Więc wypychanie tych ludzi w jakiś wyimaginowany sposób do jakichś stanowisk pomocniczych nic nie da.

Są magazynierzy, o których również tutaj wspomniał pułkownik Filipczak. Magazynier musi mieć wykształcenie średnie. W Inspektoracie Wsparcia Sił Zbrojnych jest 15% wakatów. A więc podstawą pracy Inspektoratu Wsparcia i całego zabezpieczenia wojsk są pracownicy. Jeżeli codziennie nie ma obsady na poziomie 15%, to jest to ok. 500 żołnierzy. Czyli codziennie 500 pracowników zastępuje żołnierzy. Z tego tytułu nie mają nawet grosza. Jest tak, że w systemie zabezpieczenia pracownik zastąpi żołnierza, natomiast żołnierz już nie zastąpi pracownika, chociażby w tych magazynach. Biorąc pod uwagę średnie wynagrodzenie w sferze budżetowej, bo pan minister tutaj wskazał, że musimy się do kogoś porównać w regionie, w branży, w wykształceniu. No więc porównujemy się do sfery budżetowej. Sfera budżetowa obejmuje również cały kraj. Obejmuje również te miejscowości, o których pan minister wspomniał, jako o tych mniejszych. Różnica do sfery budżetowej to 700 zł. Różnica do państwowej sfery budżetowej to 1400 zł. Państwowa sfera budżetowa to 1600 zł. Co więcej można mówić na ten temat?

Jeżeli porównalibyśmy to w jednostkach – prosiłbym o następny slajd – to w procentach możemy to sobie wyliczyć. Wybrałem przykładowe jednostki. To jest batalion 6. Brygady Powietrzno-Desantowej w Bielsku-Białej. W batalionie starszy inspektor BHP otrzymuje 1871 zł, starszy referent otrzymuje na rękę 1540 zł, samodzielny referent ma 1806 zł, a instruktor – 1590 zł. Poproszę o następny slajd. Jednostka wojskowa w Dobrem nad Kwisą. To jest ośrodek szkolenia poligonowego. Państwo posłowie, panie posłanki i panowie posłowie zapewne bywają na poligonach, np. w Drawsku. To są ci ludzie, którzy zabezpieczają tok szkolenia wojska. I mamy tutaj dane, że np. elektromechanik zarabia 1564 zł, kierowca 1449 zł, technik informatyk 1271 zł, starszy referent 1575 zł. I mamy tutaj dane o tym, ile mają lat pracy. Proszę sobie zobaczyć.

To są mniej więcej rodziny trzyosobowe lub czteroosobowe. Proszę zobaczyć, jaki jest dochód na rodzinę. Później wzięliśmy jeszcze bazę lotnictwa w Powidzu. Nasza sztandarowa baza. Specjalista ma 1649 zł, referent 1520 zł, technik 1588 zł. I mamy jeszcze jedną naszą jednostkę w Nisku. To jest batalion saperów, który uczestniczy m.in. w zapobieganiu klęskom żywiołowym, w usuwaniu skutków klęsk żywiołowych. Tutaj też mamy dane dotyczące starszego referenta, informatyka i konserwatora. Informatyk ma 1246 zł. Ma 3 lata pracy, a więc jest to młody pracownik. Starszy informatyk ma 6 lat pracy i 1575 zł. Starszy referent ma 1619 zł.

Jeżeli porównalibyśmy nawet takie jednostki, które wykonują dzisiaj szczególne zadania, jak np. jednostki specjalne – „GROM", „Formoza", komandosi w Lublińcu, „NIL", czy jednostka „Agat", to średnie wynagrodzenie brutto wynosi 2764 zł. Dowódca „GROM-u" pisze do przewodniczącego, bo już chyba nie ma siły pisać do innych, tak samo, jak dowódca jednostki „Agat", że ludzie rzeczywiście odchodzą. To samo mówił dowódca „NIL" na spotkaniu w poniedziałek. Żeby się jeszcze porównać, jak powiedział pan minister, to proszę bardzo, porównajmy się. Kultura. Mamy u nas Centralną Bibliotekę Wojskową. Jest to książnica, która ma znaczenie dla kultury narodowej i dla wojska polskiego. Średnie wynagrodzenie w dziale – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego to 4399 zł, a w Centralnej Bibliotece Wojskowej – 3250 zł.

Gdybyśmy wzięli pod uwagę inne jednostki, np. terenowe organy administracji wojskowej, czyli – jak jest u nas – wojskowe komendy uzupełnień i wojewódzkie sztaby wojskowe, to porównując się mamy mniejsze płace o ok. 700-1000 zł. A przecież w wojskowych komendach uzupełnień i w wojewódzkich sztabach wojskowych pracuje po 2-3 żołnierzy. Resztę pracy wykonują pracownicy. Jeżeli chodzi o zastępowanie żołnierzy i pracowników, to – oczywiście – pracownicy mogą robić to tylko w ramach tego budżetu, który mamy. Jeżeli pracownik zastępuje kogoś innego, to pracodawca może dać mu środki jedynie z tego funduszu.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Panie przewodniczący, mam do pana prośbę. Podaje pan wiele szczegółów. One są interesujące, ale wszystkie obrazują tę złą sytuację. Czy zechciałby pan przejść do wniosków? Do najbardziej istotnych wniosków dla tej sprawy?

Przewodniczący NSZZ PW Zenon Jagiełło:

Tak jest. Już przechodzę. Jeszcze tylko, jeżeli chodzi o fundusz świadczeń socjalnych, to 35 mln zł to fundusz dla 45 tys. pracowników, a dla 100 tys. żołnierzy jest to 235 mln zł.

Konkluzja jest taka. W tym roku wystąpiliśmy o to, żeby wszystkie oszczędności, które są zablokowane na tworzenie jednostek oraz na zmiany organizacyjne i dyslokacyjne, przeznaczyć na jakikolwiek wzrost wynagrodzeń. Liczymy, że byłoby to ok. 100 zł. Natomiast mamy też wyrównanie dysproporcji płacowych. Proponujemy, żeby z tych pieniędzy jakieś środki przeznaczyć na wyrównanie dysproporcji. Można np. wziąć na to pieniądze z jednego kwartału i przeznaczyć je na wyrównanie dysproporcji. Jest to potrzebne dlatego, że pomiędzy tożsamymi jednostkami, które powstały w wyniku zmian organizacyjnych, mamy różnice po 1000 zł. Jedni mają po 1800 zł, a inni po 2800 zł. A więc pierwsze, to jest znalezienie przynajmniej tych 100 zł, żeby pracownicy cokolwiek mieli. Już nie porównuję wynagrodzeń do inflacji, czy do waloryzacji emerytur i rent. To jest jak gdyby zrozumiałe. To jest jedna sprawa.

I druga sprawa. O ile na przyszły rok w planie nie znajdzie się podwyższenie wynagrodzeń pracowników, to pracownicy będą odchodzili. Już dzisiaj mamy wakaty na stanowiskach pracowników. To znaczy, że nikt nie chce za te pieniądze przyjść do pracy. Mamy takie przykłady, że ludzie nie chcą przyjść. Jak ratuje się wojsko? Emerytami. Właściwie w tej chwili pracuje 1/3 emerytów. Pracownicy z tej rozpaczy chcieli chociaż pójść się pomodlić. Mówili, że już chyba tylko modlitwa im pomoże. Ale minister podjął taką decyzję, że na pielgrzymkę żołnierz pójdzie w ramach skierowania służbowego i dostanie za darmo wyżywienie, a pracownik musi wziąć urlop, a za jedzenie musi zapłacić. Pracownicy już nawet mówią, że nie będzie ich na to stać. Nie stać ich na to, żeby wziąć urlop i jeszcze zapłacić za wyżywienie na pielgrzymce, a żołnierz pójdzie na piel-

grzymkę w ramach służby i jeszcze będzie miał darmowe wyżywienie. A więc jest tutaj prośba do Wysokiej Komisji o pomoc w tym głosie rozpaczy, żeby wreszcie ktoś nas usłyszał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja rozumiem, że pana wypowiedź ma charakter uniwersalny, to znaczy, że reprezentuje pan wszystkie organizacje strony społecznej. Czy przedstawiciel Związku Zawodowego Sektora Obronnego chciałby zabrać głos? Jeśli tak, to bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Sektora Obronnego Stanisław Kukla:

Reprezentuję niedawno powstały Związek Zawodowy Sektora Obronnego z upoważnienia przewodniczącej, pani Małgorzaty Kucab. Chcę powiedzieć, że te wszystkie problemy, które są w innych związkach zawodowych, są nam znane. Popieramy je. Jednak na początek powiem, że oczekujemy od pracodawcy, czyli od Ministerstwa Obrony Narodowej, większej otwartości i zrozumienia naszych dzisiejszych problemów. To, co inni akcentują, kiedy mówią o tych problemach, u nas jest dawno postrzegane. Myślimy, że porozumienie jest jedyną formą uzyskania dodatkowych środków. Konsens powinien być zawarty między pracodawcą a nami na tyle zadowalająco i pozytywnie, abym przyjeżdżając do ludzi pracy, których reprezentuję jako przedstawiciel i zastępca pani Kucab, ażeby powiedzieć im, że faktycznie nie tylko zostaliśmy dostrzeżeni, ale jeszcze wysłuchani.

Od wielu, wielu lat w sektorze, który reprezentuję, czyli w służbie zdrowia, nie było praktycznie żadnych podwyżek. W związku z tym ludzie są rozgoryczeni. Stawiane przed nimi dodatkowe zadania, dodatkowe obowiązki sprawiają, że spotykamy się niekiedy z wielką niechęcią. Nie ma czynnika motywującego. W firmie, którą reprezentuję, jestem kierownikiem do spraw jakości. Ciągle im powtarzam, że nie chcę być kierownikiem do spraw bylejakości. A przełożenia i argumentów do tego, żeby zmotywować tych ludzi, za bardzo nie ma. Pracodawca, którym jest komendant, niekiedy rozkłada ręce. Powiedział mi w ten sposób: skoro jedziesz na tak ważne posiedzenie, byłoby dobrze, żebyś to przedstawił, żebyście, jako związkowcy, byli wysłuchani.

Powiem tylko tyle, że, zgodnie z protokołem nr 29, w którym jest tabela stanowisk, przy porównaniu kategorii zaszeregowania oraz stawek wynagrodzenia, jakie są, zatrudnieni u nas pracownicy plasują się na samym brzegu, na początku grup, które tutaj są. Nie wiem, dla kogo zostało to utworzone. Skoro to jest umowa, to uważam, że na to środki powinny się znaleźć. Chcę powiedzieć, że kierownik laboratorium ma przy grupie 19 – przepraszam, ale tylko powiem, o co chodzi – 2060 zł jako podstawę. Asystent ma 1900 zł, a młodszy asystent – 1400 zł, po bardzo specjalistycznych studiach, bo to jest mikrobiologia. Pomoc laboratoryjna ma niekiedy tyle samo, tj. 1400 zł. Nie da się utrzymać tych ludzi w pracy, żeby w jakiś sposób mogli wykonywać swoją pracę, bo nie chcą pracować. Przecież to nie jest jakiś temat tabu. Nasi przełożeni znają ten problem, że ludzie, którzy przychodzą po studiach, krótko popracują, najchętniej zaliczą jakiś kurs za państwowe pieniądze, a potem się zmywają. Jedna koleżanka wyciąga drugą. Jadą za granicę. Mamy z tego tytułu wielkie problemy.

Chcę powiedzieć o wojskowym ośrodku medycyny prewencyjnej, czyli o służbie zdrowia. Takich ośrodków na terenie kraju, u generała Dzięgielewskiego, jest pięć. I one mają za zadanie wykonać całą robotę, zabezpieczyć całą służbę zdrowia na terenie kraju. Chcę powiedzieć, że za akredytacją, czyli za potwierdzeniem kompetencji na najwyższym poziomie, jaki jest – a ciągle się tego od nas wymaga – nie idą pieniądze. Nie idą za tym pieniądze, żeby dowartościować pracowników. Dalej. Wojskowe ośrodki medycyny prewencyjnej zabezpieczają misje zagraniczne dla pracowników poprzez zmasowaną profilaktykę zdrowotną, czyli szczepienia i badania pod względem epidemiologicznym. Inspekcje sanitarne roztaczają dodatkowo kontrolę nad osobami zakwalifikowanymi na wyjazdy do Afganistanu, Czadu, na Bałkany i w inne miejsca. Jest jeszcze zabezpieczenie imprez masowych, jak np. Euro 2012 przed, w trakcie i tuż po…

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Panie przewodniczący, proszę nie wymieniać tych wszystkich zadań, tylko proszę przedstawić wnioski.

Wiceprzewodniczący ZZSO Stanisław Kukla:

Ja rozumiem, ale chcę tylko powiedzieć, że są to takie czynności dodatkowe, które ci ludzie wykonują, bo nie sposób odmówić pracodawcy. Ale później pozostaje wielki niesmak, jak to wszystko się kończy, a nie ma jak tego człowieka dowartościować. Przykładowo pełni dyżury w sobotę i w niedzielę, a potem dostaje parę wolnych godzin w tygodniu, albo i nie. No, jaka to jest rekompensata?

Ja powiem tylko tyle, że otwarcie naszego Związku na te wszystkie problemy, o których powiedział mój przedmówca i inni, jest wielkie. Oczekuję, że zrozumienie też będzie duże. Życzę tylko sobie, a przede wszystkim pracodawcy, czyli ministrowi obrony narodowej, w przełożeniu na dół, do tych wszystkich jednostek sfery budżetowej, znalezienia dobrego rozwiązania, takiego konsensu, który dowartościowałby tych ludzi w formie finansowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu. Odbieram te głosy jako wyraz ogromnej troski i potrzeby udzielenie pomocy tym, którzy rzeczywiście za swoją pracę zawodową, za swoje zaangażowanie otrzymuje nieadekwatne wynagrodzenie.

Zwracam się do pana przewodniczącego Jagiełły. Chciałbym powiedzieć, że Komisja Obrony Narodowej nie gra w trzy karty. Nie gra nawet w warcaby. Chcielibyśmy, żeby to były szachy, to znaczy, żeby był jasno określony cel i spokojne, rozsądne działanie. Bardzo chciałbym, żeby w tę filozofię spokojnego dochodzenia do celu wpisało się także ministerstwo.

A teraz rozpoczynam turę pytań. Bardzo proszę. Kto z państwa chciałby zadać pytanie? Następnie spróbujemy podsumować tę dyskusję. Pani poseł Sobecka, jako pierwsza. Bardzo proszę.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panowie pułkownicy, z wielkim smutkiem przyjęłam te wiadomości, które zostały nam przedstawione. Ale może do rzeczy. Według oficjalnych danych Ministerstwa Obrony Narodowej, w naszym wojsku jest obecnie w czynnej służbie 89 generałów. Pan pułkownik podał, że jest ich 88. Nie wiem, czy jeden z nich się zgubił? Co się z nim stało? Jest prawie 20 tys. oficerów, ponad 36,5 tys. podoficerów i poniżej 40 tys. szeregowych żołnierzy zawodowych. Niektóre źródła podają, że są ich tylko 33 tys., a inne, że prawie 40 tys. na pewno proporcje pomiędzy korpusami mogą budzić zastrzeżenia, a szczególnie nieproporcjonalnie wysoka liczba generałów i oficerów. Jaka – zdaniem ministra obrony narodowej – powinna być docelowa struktura korpusów w Wojsku Polskim?

Ciągle zbyt dużo osób w mundurach zajmuje się sprawami, które powinny być załatwiane przez wysoko wykwalifikowanych pracowników cywilnych, szczególne w pionach finansów, kadr, zaopatrzenia, administracji, w szkołach i ośrodkach szkolenia. Jednak największą troskę budzą przejawy niezadowolenia, a wręcz buntu – jak niektórzy to określają – w korpusie szeregowych żołnierzy zawodowych. Może warto jeszcze raz przemyśleć warunki, na jakich szeregowi są przyjmowani do służby kontraktowej. Jeśli w czasie służby zdobędą wymagające kwalifikacje, wykazują się zdyscyplinowaniem i przydatnością w wojsku, to chyba ze szkodą jest żegnanie się z tymi ludźmi w wieku trzydziestu paru lat. Jak kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej…

Panie ministrze, wolałabym, żeby pan słuchał, bo to są naprawdę problemy, które docierają do nas…

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Mogę powtórzyć pani poseł, co pani powiedziała.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Tak? To dobrze. To świetnie.

Zatem jeszcze raz. Jak kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej ocenia te niepokoje wśród szeregowych żołnierzy? Czy może to wpłynąć w określonej sytuacji na obniżenie sprawności i mobilności naszego wojska? I na koniec jedna uwaga doty-

cząca uprawnień mieszkaniowych i ukompletowania jednostek we wschodnich rejonach kraju.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Ale ja mam prośbę. Przepraszam bardzo, pani poseł. Widzę, że – jak zwykle – jest pani znakomicie przygotowana do posiedzenia Komisji, ale ten temat będzie omówiony kiedy indziej. Jeśli mówimy o rozśrodkowaniu wojsk, to jest to drugi temat. Teraz mówimy o sytuacji bytowej żołnierzy. Rozumiem, że zadała już pani pytanie do pierwszej części.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Ale o mieszkaniach też mówiliśmy.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Na pewno będziemy to omawiać za chwilę.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Dobrze. To wobec tego dziękuję. Jeszcze raz podkreślam, że z ogromnym smutkiem i niepokojem przyjęłam te informacje wskazane przez przedstawicieli związków z ochrony zdrowia i pracowników cywilnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Butryn. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Renata Butryn (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Przede wszystkim chciałabym się tutaj odnieść do tych zastrzeżeń, co do wysokości uposażeń podawanych jako uposażenia netto. Oczywiście, wszyscy zarabiamy za mało. To jest ogólnie znana prawda. To jest normalne, że każdy człowiek chciałby za swoją ciężką pracę zarabiać więcej – a w wojsku jest to szczególna praca – to jest misja. Jednak ja chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz, że nie mówiliśmy o różnego rodzaju dodatkach. Rozumiem, że wartość netto, to ta podstawa. W tabeli widziałam, że jest to wartość netto. Bardzo przepraszam, poproszę pana ministra o wyjaśnienie, bo być może źle odczytałam informację. Jednak chciałabym zwrócić na to uwagę.

Jestem za tym, żeby w ramach możliwości nagradzać podwyżkami przede wszystkim wysoko kwalifikowaną, doświadczoną kadrę, żeby dokonywać przeglądu tych stanowisk. Są takie stanowiska, na które pozyskanie wysoko wykwalifikowanej kadry jest pracochłonne i czasochłonne. Przede wszystkim te stanowiska należy w pierwszej kolejności chronić podwyżkami, żeby specjaliści nie odchodzili. Takie jest moje przemyślenie. Odniosę się do sprawy żołnierzy szeregowych, którzy mają kontrakty i opuszczają jednostki po zakończeniu kontraktu. Ja już o tym mówiłam w trakcie debaty sejmowej. Będę to powtarzać nieskończenie wiele razy, bo uważam, że mój tok myślenia i moja propozycja jest godna rozważenia. Pan minister Jankowski będzie wiedział, o co chodzi.

Chodzi o to, żeby wybrać niektóre z tych firm i podpisać z nimi porozumienia. Wspólnie przeszkolony szeregowy mógłby pełnić w nich funkcję ochronną, chronić jednostkę wojskową po zakończeniu kontraktu. Przechodziłby do tej jednostki, która ochrania daną jednostkę. Byłaby to bardziej profesjonalna ochrona niż do tej pory. Takie jest moje zdanie. Jednocześnie jest to możliwość stworzenia pewnej ścieżki zawodowej dla tych, którzy nie znajdą swojego miejsca w służbie wojskowej. Jest takie oczekiwanie. Jest to jedno z rozwiązań. Oczywiście, także bardzo proszę o rozważenie takiej naszej, poselskiej propozycji. Chciałbym zapytać, czy rodzą się już jakieś projekty w ministerstwie, żeby niektóre jednostki były jednak ochraniane przez żołnierzy.

I trzecia sprawa, którą chciałabym poruszyć, o którą chciałabym tutaj zapytać. Dotyczy ona spraw odszkodowań, dodatków do emerytury, emerytur dla wdów i zabezpieczenia socjalnego dla rodzin i dla żołnierzy jednostek specjalnych. Spotkałam się z taką sytuacją, że w tym samym czasie zginęło dwóch żołnierzy „GROM"-u. Jeden – w warunkach bojowych, a drugi – w czasie szkolenia. Jest ogromna różnica w sposobie traktowania rodzin tych dwóch żołnierzy. Pragnę zauważyć, że, w moim odczuciu, żołnierze jednostek specjalnych przechodzą szkolenie w warunkach bardzo zbliżonych, niemalże takich samych jak warunki bojowe. W związku z tym uważam, że rodziny obu żołnierzy powinny być potraktowane w taki sam sposób. Chciałabym zapytać, skąd jest taka róż-

nica w przypadku tych żołnierzy? Chciałabym jednak zaapelować, bo chodzi tu o rodziny, o wdowy i dzieci, żeby – jeśli jest taka możliwość – wprowadzić to w ramach rozporządzenia i potraktować te rodziny jednakowo. Żołnierze jednostki „GROM" i innych jednostek specjalnych ćwiczą z ostrą amunicją. Ćwiczą w bardzo trudnych warunkach, niekiedy poza granicami kraju. Uważam, że w sposób specjalny należałoby potraktować tych żołnierzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę państwa, mam jeszcze zapisanych do zadania pytań trzech posłów – pani poseł Sławiak, pan poseł Zaborowski i pani poseł Kamińska. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to w takim razie, panie ministrze, jeżeli pan pozwoli, poproszę państwa posłów o zadawanie pytań, a na końcu pan minister zechce udzielić odpowiedzi. Bardzo proszę, pani poseł Sławiak.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, wysoka Komisjo, szanowni państwo, myślę, że warto byłoby się w ogóle zastanowić, jak tę politykę finansową i uposażenia żołnierzy prowadzić dalej. Z tych wszystkich danych, które dzisiaj otrzymaliśmy wynika, że żołnierze i pracownicy wojska – ale szczególnie żołnierze – mają bardzo dużo składników uposażenia. Jest to m.in. ekwiwalent za przejazd, gratyfikacja urlopowa, ryczałt za wyżywienie, nagroda jubileuszowa – w niektórych zakładach te nagrody już zostały zlikwidowane – dopłata do wypoczynku i do rehabilitacji. Czy nie lepiej byłoby w przyszłości zastanowić się nad tym, żeby te wszystkie składniki zlikwidować? Dzięki temu można byłoby zwiększyć te środki i przeznaczyć je na podwyżkę wynagrodzeń. Myślę, że to byłoby dobre rozwiązanie. Zresztą, w innych działach naszej gospodarki, czy budżetu, coraz bardziej dąży się do tego, żeby pracownik miał wyższe wynagrodzenie, już bez takich dodatków.

Tak naprawdę, szanowni państwo, te dodatki, to też jest dochód żołnierza. I tu nasuwa się pytanie. Czy w tym przeciętnym uposażeniu, które państwo nam przedstawialiście, były także wszystkie składniki, w tym np. premia, czy nagroda? Bo to są też dochody żołnierza. Budżet państwa przekazuje na to pieniądze. Nie można mówić o pensji netto, czyli o tym ile ktoś otrzymuje na rękę, bo ja wezmę pięć kredytów i będę miała na rękę 50 zł. Prawda? Trzeba mówić o uposażeniu, bo wszystkie składniki tego wynagrodzenia, także to, co płacimy na emeryturę, to też są nasze pieniądze. Dzięki temu potem będziemy mieli emeryturę. Mamy bezpłatne świadczenia zdrowotne. Tak naprawdę to wszystko to są nasze pieniądze, więc nie można mówić o żadnym wynagrodzeniu netto. To wszystko są nasze pieniądze, na nas przeznaczone i musimy o tym pamiętać.

I jeszcze jedno pytanie. Oczywiście, bardzo martwi mnie ten wskaźnik, o którym mówili tu panowie dziekani. Mówili o tym, że jednak obniżył się pułap wynagrodzenia służb mundurowych jeśli chodzi o ten wskaźnik. To jest dość niepokojące. Nie wiem, jaka jest przyczyna. Prawdopodobnie tam szybciej wzrastało to wynagrodzenie. Nad tym rzeczywiście warto się zastanowić. I chciałam jeszcze zapytać o zapomogi. Czy zapomogi są wypłacane rzeczywiście osobom najbiedniejszym? Czy dotyczą również wypadków losowych? Jakie są zasady przyznawania zapomóg? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę, pan poseł Zaborowski.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Dziękuję bardzo. Ja z góry przepraszam, bo parę minut się spóźniłem, więc może ta informacja padła, ale chciałbym wiedzieć, dlaczego ukompletowanie jednostek na wschodzie spadło z porządku dziennego – panie przewodniczący – i kiedy zostanie przedstawione? Bo to jest akurat najważniejsza sprawa w obecnej sytuacji. Oczywiście, sprawa sytuacji bytowej żołnierzy zawodowych oraz pracowników cywilnych jest bardzo ważna. Natomiast, z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa jestem zdziwiony tym, że tego tematu nie podjęliśmy. Tym bardziej, że jeżeli idzie o ukompletowanie, to wiąże się z tym drugi wątek. To jest kwestia zapowiedzianej redukcji liczby szeregowych. Ministerstwo Obrony Narodowej nie informuje o tym Komisji. Natomiast informuje o tym poprzez media.

Powstało coś w rodzaju paniki, ponieważ zapowiedziano redukcję 34 tys. szeregowych w latach 2016-2022. Przy tej okazji chciałbym poprosić pana ministra o informację, ilu szeregowych zawodowych ma odejść w związku z zakończeniem okresu dwunastoletniej służby w przyszłym roku? Jak to się rozkłada w następnych latach? Czy w obecnej sytuacji, zwłaszcza wobec braku ukompletowania jednostek wojskowych, pozbycie się w krótkim czasie przygotowanych żołnierzy jest zgodne – powiedziałbym – z polską racją stanu? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Jeżeli idzie o kwestie uposażeń, to – oczywiście – trzeba przyjąć jednolity sposób liczenia, albo brutto, albo netto. Oczywiście, dla każdego pracownika i również dla każdego żołnierza tak naprawdę liczy się to, co jest netto. Ale jeżeli porównujemy średnią w budżetówce w całym kraju, to zazwyczaj jest przyjmowana wartość brutto. W związku z tym taką wartością trzeba operować. Jeżeli te dane obejmują dodatki, o których panie posłanki mówiły, to te płace, zwłaszcza pracowników cywilnych, są zdecydowanie za niskie. Są one bardzo wyraźnie poniżej średniej krajowej, nieproporcjonalnie w stosunku do innych części budżetówki. W związku z tym tu potrzebna jest regulacja. Oczywiście, żołnierze zawodowi uzyskują również za małe dochody ze swojej służby. Ciągle chwalimy się wskaźnikami, które rosną. W tym roku wskaźnik ma wzrosnąć nawet do 2,27% PKB w związku z tą ratą za samolot. Na stałe ma to być 2% PKB od przyszłego roku.

Ciągle mówimy o modernizacji sił zbrojnych. W moim przekonaniu, modernizacja powinna polegać również na dobrym wynagradzaniu dobrej służby wojskowej. Trochę emocji wzbudziła we mnie próba przekwalifikowania szeregowych zawodowych na ochroniarzy przez panią poseł.

Poseł Renata Butryn (PO):

Po zakończeniu kontraktu.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Ja to zrozumiałem. Tak, już zrozumiałem. Ale mimo wszystko zastanawiałbym się jeszcze nad inną propozycją. I to też jest pytanie pod adresem resortu. Nie zawsze było tak, że to firmy ochroniarskie odpowiadały za bezpieczeństwo żołnierzy i sprzętu wojskowego. Kiedyś, zwłaszcza kiedy mieliśmy armię z poboru, służbę wartowniczą pełnili żołnierze – i zawodowi, i z poboru. Więc ja się zastanawiam. Gdyby te pieniądze, które resort płaci firmom ochroniarskim w całym kraju, przeznaczyć na regulację płac dla żołnierzy, to czy żołnierze nie mogliby wrócić do służby wartowniczej? W moim głębokim przekonaniu, służba wartownicza to jest też rodzaj podtrzymywania gotowości bojowej. Jestem zaniepokojony tym, że czasami głęboko wyspecjalizowane jednostki wojskowe z bardzo dobrym sprzętem są chronione przez firmy, które zatrudniają wykwalifikowanych emerytów. Już kiedyś o tym rozmawialiśmy. Nie chciałbym, żeby to dotyczyło jednostek Wojsk Specjalnych. Rozumiem, że to nie dotyczy Wojsk Specjalnych, ani komandosów. Nigdy nie chciałbym usłyszeć o takiej sytuacji. W każdym razie dla mnie jest to rzecz nienaturalna i dziwna, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Proszę państwa, dla wyjaśnienia powiem, że kwestie służby wartowniczej omawialiśmy na jednym z posiedzeń Komisji z udziałem pana ministra Mroczka. Pan minister Mroczek zapowiedział wówczas weryfikację planów Ministerstwa Obrony Narodowej w tej sprawie. To jest także sygnał do tego, żebyśmy wrócili do tej rozmowy i zapytali pana ministra, czy w tym zakresie dokonały się jakieś działania formalne. Gdyby pan minister Jankowski zechciał przekazać taką sugestię, że będzie to jednym z tematów naszych spotkań w najbliższym czasie, to bardzo o to proszę.

Odpowiadając panu posłowi na pytanie, dlaczego zrezygnowaliśmy z jednego tematu powiem, proszę państwa, że na dzisiejsze posiedzenie Komisji były zaplanowane trzy tematy problemowe. Dwa z nich niezwykle istotne, bo dotyczą spraw socjalnych i sytuacji materialno-bytowej żołnierzy i pracowników wojska. Trzeci temat dotyczył ukompletowania i dyslokacji. Moim zdaniem, jest to naprawdę temat na odrębne posiedzenie. Jest to tak ważny temat, wymagający głębokiego przemyślenia i zastanowienia, że to musi być jeden merytoryczny temat. Będzie on omówiony na następnym posiedzeniu Komi-

sji, w czasie następnego posiedzenia Sejmu. Takie jest założenie. Uważam, że jest ono słuszne, bo będziemy mogli poświęcić tej sprawie znacznie więcej czasu.

Nie będę wchodził w szczegóły dotyczące spraw merytorycznych, aczkolwiek w pełni utożsamiam się z tymi głosami, które mówiły o stracie dla systemu bezpieczeństwa państwa, jeśli chodzi o odejście do cywila dużej grupy wykwalifikowanych, przygotowanych, dobrze wyszkolonych żołnierzy. Będzie czas, żeby o tym porozmawiać na kolejnym posiedzeniu. A teraz mamy tu eksperta odpowiedzialnego za sprawy socjalno-bytowe, pana ministra Jankowskiego. Za ten obszar pan minister odpowiada. Podejrzewam, że kiedy będziemy mówili o tej drugiej sprawie, wtedy obecny będzie inny pan minister, odpowiedzialny właśnie za ten obszar.

Jako ostatnia zadaje pytania pani poseł Bożena Kamińska. Bardzo proszę.

Poseł Bożena Kamińska (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni goście, panie ministrze, panowie generałowie, Wysoka Komisjo, oczywiście, ja też na początku chciałabym zwrócić uwagę na wątek naszego bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o ochronę jednostek wojskowych. Kieruję to też do pana ministra. Jeżeli będzie to przekazywane panu ministrowi Mroczkowi, to żeby kompleksowo zająć się tą sytuacją. Mam mnóstwo pism z uwagami od osób, które pracują w wynajętych firmach ochroniarskich, na temat skandalicznego traktowania ich, jeżeli chodzi o wynagrodzenia. Wiemy, że te firmy są wyłaniane w przetargach. Jest to stawka między 7, a 12 zł. A pracownicy dostają od 3 do 5 zł. I to są umowy śmieciowe. Są to osoby, które przychodzą do pracy zmęczone. Jest to druga lub któraś z kolei praca, którą wykonują, żeby mieć godne wynagrodzenie. Na pewno nie daje to bezpieczeństwa. Mam tylko takie sugerowane przez nich pytanie. Czy jest możliwość, żeby te osoby mogły być z powrotem wciągnięte do służb wojskowych, żeby nie były zatrudniane przez zewnętrzne firmy ochroniarskie, tylko były normalnie zatrudnione w wojsku, co daje im większe zabezpieczenie, pewność, normalny rytm i normy dobowych godzin pracy? Tylko ten wątek podtrzymuję, jak również potrzebę zwrócenia na to uwagi, bo tam też następuje duża rotacja.

Mam też drugie pytanie, dotyczące żołnierzy zawodowych, a w szczególności ich kontraktów. Zgłaszali się do mnie również zawodowi żołnierze, którzy otrzymują kontrakty na 2-3 lata. Wiemy, że te kontrakty mogą być dalej przedłużane do 12 lat. Podejmowany jest też taki temat, że jeżeli ktoś miał kontrakt na trzy lata i sprawdził się, a kontrakt jest przedłużany na kolejne dwa lata, to nie daje to tym ludziom bezpieczeństwa i stabilności, możliwości rozwoju i zabezpieczenia rodziny. Mało tego. Są takie obawy, że np. po 6 latach mogą nie mieć przedłużonego kontraktu. Jest taka obawa, że szkolili się, pracowali, a nie wiedzą, co będzie dalej, kiedy, np. po 10 latach, ktoś nie przedłuży z nimi kontraktu. Czy jest jakieś systemowe rozwiązanie, żeby tych kontraktów nie przedłużać trzy razy czy cztery razy po trzy lata, tylko żeby kolejny kontrakt, drugi lub trzeci, był kontraktem na stałe? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Pani poseł była łaskawa spoglądać na mnie zadając to pytanie. Gdybym miał pani odpowiedzieć, to powiedziałbym, że tak, ma pani rację. Trzeba to zrobić. Ale kieruję to pytanie w stronę pana ministra. Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Bardzo dziękuję. Pozwolę sobie od razu zacząć od odpowiedzi na pytania państwa posłów. Nie będę się już odnosił do wystąpień przedstawicieli czynnika społecznego, bo właściwie w większości stwierdzenia, które padły, są stwierdzeniami opisującymi rzeczywistość, choć – oczywiście – zaprezentowanymi w sposób troszeczkę tę rzeczywistość wykrzywiający. Było to np. bardzo zręczne posługiwanie się przez pana przewodniczącego wynagrodzeniami netto, kiedy porównywał te wynagrodzenia do średniej. Było jeszcze użytych kilka innych dość zręcznych instrumentów retorycznych, ale zakładam, że w zasadzie konkluzją wypowiedzi pana przewodniczącego Babuśki i panów przewodniczących, pana przewodniczącego Jagiełło i jego kolegi, było skupienie się na pracach nad budżetem

na 2016 r. Mniej więcej tak kończyły się wszystkie wypowiedzi, więc zakładam, że to jest najważniejszym postulatem wszystkich państwa.

Natomiast, odpowiadając na pytania państwa posłów, pozwolę sobie zacząć od pytań pani poseł Sobeckiej. Jedno z pytań pani poseł mnie zaintrygowało i stąd to zamieszanie, bo próbowałem skonsultować pewną rzecz z moimi współpracownikami. A mianowicie, pani poseł bardzo krytycznie odniosła się do relacji pomiędzy liczebnością poszczególnych korpusów w polskiej armii – pomiędzy liczebnością korpusu szeregowych, korpusu podoficerów i korpusu oficerów.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

I generałów.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Generałowie nie stanowią odrębnego korpusu, ale o generałach też za chwilę powiem. Dlaczego to mnie zaintrygowało? Ponieważ, jeżeli w sposób tak zdecydowany wyraża się krytyczne opinie, to rozumiem, że wynikają one z jakiegoś wcześniejszego założenia, czyli np. z porównania do innych armii. Czyli, że np. pani poseł wzięła pod uwagę armie, które wszyscy na świecie uważają za najlepsze, za najlepiej wyszkolone, przez cały czas zaangażowane w różnego rodzaju akcje militarne i uznała, że porównując naszą strukturę liczebności korpusów do struktury w tych armiach, nasza struktura odstaje.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Tak, tak.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Jeżeli nie porównując do innych, to chyba należałoby się odnieść do konkretnych zadań, które wykonują poszczególne jednostki i z tego punktu widzenia to ocenić. Ale nie będę już rozwijał innych możliwych teoretycznych podstaw pani zarzutów, ponieważ sama pani powiedziała, że porównywała nasza strukturę do innych armii. Dlatego – i przepraszam za to zamieszanie – prosiłem współpracowników o szybkie zestawienie tego, jak to wygląda. I np. w armii, którą chyba wszyscy z państwa uznają za armię dobrze wyszkoloną, dobrze zorganizowaną i sprawną, czyli w armii amerykańskiej proporcja pomiędzy szeregowymi, podoficerami i oficerami wynosi 40:40:20. Czyli jest to proporcja porównywalna do naszej armii. W związku z tym wydaje mi się, że przynajmniej jeżeli chodzi o armię naszego najpoważniejszego sojusznika, to jakoś nie odstajemy.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Panie ministrze, w Europie Polska ma szczególnie zaburzone proporcje, jeśli chodzi o liczbę generałów i oficerów w stosunku do liczby wykwalifikowanych żołnierzy.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Pani poseł, proszę nie wchodzić w słowo. Chciałbym pani powiedzieć, że według standardu NATO na 1 tys. żołnierzy przypada 1 generał. Przy armii liczącej 100 tys. żołnierzy mamy osiemdziesięciu kilku generałów, czyli musielibyśmy jeszcze kilku pułkowników mianować generałami. Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę kontynuować.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

To nie jest tak. To nie jest tak, jak pan mówi.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Już nie chcę ciągnąć tej polemiki. Ponieważ pani poseł powołała się na inne armie europejskie, odrzucając przykład armii amerykańskiej, to poprosiłbym panią poseł o szczegóły. A zresztą, może nawet sami postaramy się zebrać informacje o tym, jak to wygląda w innych armiach i podzielimy się tymi informacjami z panią poseł. Myślę, że to będzie interesujące, niezależnie od tej wymiany zdań tutaj, chociażby dla przyszłych dyskusji. Warto coś takiego pokazać szanownej Komisji.

I druga uwaga. Pani poseł zapytała, jak widzimy możliwość wykonywania obowiązków przez siły zbrojne w sytuacji niepokojów, z którymi mamy do czynienia w szeregach żołnierzy i pracowników wojska. To też jest dla mnie bardzo interesująca informacja. Kiedy mówimy o niepokojach, to nie myślimy o zasadnym i występującym w każdej gru-

pie zawodowej, w każdym środowisku, oczekiwaniu na poprawę zarobków i warunków pracy. To jest naturalne. Zresztą, przed chwilą usłyszeliśmy wypowiedzi przedstawiciela Konwentu Dziekanów i przedstawicieli związków zawodowych, którzy tego typu postulaty formułowali. Natomiast nie zauważyłem, ani z osobistych obserwacji, ani z jakichkolwiek jawnych, tajnych czy zastrzeżonych źródeł, informacji o niepokojach w szeregach polskich siłach zbrojnych. Jeżeli pani poseł takie informacje posiada, to byłbym za nie bardzo wdzięczny, bo – oczywiście – je zweryfikujemy.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Panie ministrze, pan nie zrozumiał mojego pytania. Ja pytałam o to, że jeśli w czasie służby szeregowi żołnierze zdobędą wymagane informacje, wykazują się zdyscyplinowaniem i przydatnością w wojsku, to chyba ze szkodą dla wojska jest żegnanie się z takimi ludźmi kiedy mają po trzydzieści parę lat.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Tak. Dziękujemy, pani poseł. Ja też to zrozumiałem dokładnie tak, jak pani mówi. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

I wreszcie przechodzimy do sprawy, którą zresztą zostawiłem na koniec, ponieważ dotyczy nie tylko pytania pani poseł Sobeckiej, ale także przejawiała się w pytaniu pana posła Zaborowskiego. Wspominała też o tym troszeczkę, ale od innej strony, pani poseł Kamińska. Odnosił się do tego także pan przewodniczący. Mówię o dwunastoletnich kontraktach żołnierzy szeregowych. Może warto zacząć od odniesienia się do dramatycznego apelu pana posła Zaborowskiego, który przedstawił to mniej więcej tak, że zostaniemy bez żołnierzy, ponieważ w najbliższych latach, ze względu na ograniczenie kontraktów do 12 lat, znaczna część żołnierzy opuści szeregi armii. Równie dobrze można byłoby powiedzieć, że upadną szkoły, ponieważ w najbliższych latach znaczna część uczniów te szkoły opuści.

Panie pośle, jest tak, że jedni żołnierze kończą kontrakty i odchodzą, a inni żołnierze zawierają nowe kontrakty i przychodzą. Podobnie jest z uczniami. Jedni uczniowie opuszczają szkołę, a inni uczniowie do szkoły przychodzą. Dwunastoletni kontrakt nie jest kontraktem krótkim. Jeżeli porównamy się z innymi armiami świata, to właściwie nie mamy do czynienia z armiami, w których kontrakty dla żołnierzy są dłuższe niż 12 lat. Co więcej, w wielu armiach są one krótsze. Są np. kontrakty ośmioletnie, są sześcioletnie. Są również kontrakty dwunastoletnie. Tutaj nie jesteśmy wyjątkiem. Natomiast, przynajmniej ja nie zetknąłem się w danych, którymi dysponuję, z armiami, które zawierają kontrakty na okres dłuższy niż 12 lat. Wynika to z bardzo prostej rzeczy. Jeżeli mówimy o żołnierzach szeregowych, którzy stanowią podstawę armii, to musimy mówić o ludziach sprawnych fizycznie, w pełni sił. Niestety, tak się złożyło, że szczyt sprawności fizycznej w pewnym wieku mamy już za sobą. Niezależnie od różnych indywidualnych przypadków, kiedy kończy się 35 lat, to potem już w zasadzie nie jest lepiej. Trudno jest sobie wyobrazić, żeby żołnierze szeregowi, stanowiący podstawową masę armii, byli zatrudniani tak jak pracownicy w wielu zawodach. Ale przecież nie we wszystkich. Są również takie zawody, które można wykonywać przez określony czas. Później nie odchodzi się na emeryturę, tylko przechodzi się do innych obowiązków, do innych zawodów. I tak jest z żołnierzami.

Trzeba też pamiętać o tym, że akurat w przypadku armii, która jest strukturą dość sformalizowaną, sytuacja jest bardzo klarowna i transparentna. A mianowicie, podejmujący się służby i podpisujący kontrakt doskonale wiedzą, jakie są warunki, jakie są kryteria oceny, jaka jest maksymalna liczba zawieranych kontraktów, jaki jest maksymalny czas wszystkich kontraktów razem. W związku z tym trudno jest mówić o niepewności polegającej na tym, że nie wiemy, co nam przyniesie jutrzejszy dzień. Akurat w przypadku żołnierzy można nawet powiedzieć, że ta stabilność jest dużo, dużo większa niż na większości stanowisk pracy. Przecież, chociażby – żeby daleko nie szukać – praca parlamentarzysty też nie jest pracą na całe życie. Jest co cztery lata weryfikowana. Nie mówię już o pracy ministra, do której ta niepewność jest wręcz wpisana z dnia na dzień.

Natomiast tutaj mamy w sposób sformalizowany określone etaty pracy i kryteria oceny. Oczywiście, wiemy też, na jaki okres ta praca została podjęta.

Co więcej, dla osób – można powiedzieć – najbardziej zmotywowanych, najbardziej ambitnych i sprawnych jest możliwość przejścia do korpusu podoficerów, a nawet – co jest, oczywiście, wyjątkiem, ale taka możliwość też jest stworzona dla zachęty – do korpusu oficerskiego. W związku z tym myślę, że cały system funkcjonuje. Nie chcę powiedzieć, że idealnie, bo nic na tym świecie idealnie nie funkcjonuje. Zawsze można go poprawiać, pod różnym kątem oceniać i postulować zmiany. To wszystko jest zasadne, choć myślę, że co do samej zasady, iż dwunastoletni kontrakt jest optymalny, że ten okres nie powinien być przedłużany, nie powinno być jakichś specjalnych polemik.

I jeszcze na koniec tylko jedno zdanie o tym, co powiedziała pani poseł Kamińska, aby nie podpisywać kilku kontraktów, jednego po drugim, tylko – jak rozumiem – jeden kontrakt na 12 lat. No tego chcielibyśmy uniknąć, ponieważ możliwość podpisania kilku kontraktów oznacza też możliwość oceny żołnierza, czy zachowuje odpowiednią sprawność fizyczną, czy jest odpowiednio zmotywowany. Krótko mówiąc, czy armia ma z niego pożytek. Zresztą nawet z punktu widzenia takiego żołnierza, który nienajlepiej czuje się w szeregach sił zbrojnych, może lepiej jest odejść po trzech latach i szukać sobie miejsca poza wojskiem niż doczekać do 12 lat, kiedy nie jest on na tyle zmotywowany, czy na tyle sprawny, żeby liczyć na to, że przejdzie chociażby do korpusu podoficerskiego. Taki, który tylko myśli o tym, żeby jakoś dotrwać, nigdzie nie przejdzie. A przecież to nie jest sytuacja wyjątkowa. To są tysiące żołnierzy, którzy przechodzą do korpusu podoficerskiego.

Myślę, że pan przewodniczący słusznie tutaj uznał, że jest to bardzo ważna rzecz, więc pewnie Komisja będzie do tego jeszcze wracać.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Ilu szeregowych przeszło na podoficerów?

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Prawie 5 tys. od 2012 r., jak mówił pan dyrektor. Myślę, że Wysoka Komisja pewnie jeszcze do tego wróci, więc pozwolę sobie odnieść się do kolejnej sprawy. Rozumiem, że do sprawy firm ochroniarskich nie będę się odnosił, ponieważ to będzie temat, który będzie dyskutowany. Chcę tylko powiedzieć, żeby była jasność, że mamy do czynienia z trzema rodzajami sytuacji. Mamy do czynienia z taką sytuacją, że ochronę pełnią żołnierze. Są to obiekty, które – naszym zdaniem – wymagają najwyższej możliwej staranności. Wtedy wykorzystujemy żołnierzy. Mamy także obiekty, które są chronione przez naszych pracowników. I mamy – oczywiście – takie sytuacje, kiedy wykorzystujemy firmy zewnętrzne. Zresztą tam w praktyce jest najwięcej różnego rodzaju problemów, związanych czasami z dyscypliną zatrudnianych przez te firmy i z tym wszystkim, o czym państwo posłowie mówili, bo trudno temu zaprzeczyć. Trzeba jednak pamiętać, że zdecydowaliśmy się na armię profesjonalistów, czyli na żołnierzy, których – mówiąc wprost – szkoda byłoby wykorzystywać do pilnowania bramy, czy płotu. To są żołnierze, którzy…

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Przepraszam, panie ministrze. Chciałem poprosić pana posła Dębskiego i pana posła Penkalskiego o zaprzestanie rozmów, bo widzę, że pan minister jest rozproszony waszym głośnym rozmawianiem.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Czy mam to powtórzyć, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Panie ministrze, proszę kontynuować. A posłów proszę o wyciszenie rozmów.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Taki wrażliwy znowu nie jestem. Przyzwyczaiłem się do tego szumu płynącego z końca sali. Ostatecznie człowiek musi pracować w różnych warunkach. Tak że, kończąc pewną myśl, bo rozumiem, że Komisja pochyli się nad tym zagadnieniem, chcę powiedzieć, czy podkreślić, że pomimo tych wszystkich uwag mamy do czynienia jednak z nienajgorzej

wynagradzanymi profesjonalistami, którzy są wybierani spośród wielu chętnych. Trzeba pamiętać, że mamy ok. 20 chętnych na jedno miejsce do służby wojskowej. W związku z tym wybierani są rzeczywiście bardzo dobrzy ludzie. Najlepsi z wielu. Są poddani bardzo intensywnemu szkoleniu w bardzo trudnych umiejętnościach. Często takich, co do których trudno jest znaleźć odpowiedniki, czyli osoby znające się w takim stopniu na pewnych zagadnieniach. W związku z tym, to byłoby nieefektywne gospodarowanie tymi ludźmi, gdybyśmy mieli masowo wykorzystać ich do służby wartowniczej. Ale to będzie jeszcze przedmiotem dyskusji, więc może na tym skończę.

Pani poseł Butryn powiedziała o możliwości wykorzystania byłych żołnierzy, którzy odchodzą z wojska. Już kiedyś rozmawialiśmy na ten temat, więc pani poseł odwołała się do naszej rozmowy. Może nie tyle wykorzystania, co ułatwienia im znalezienia się na cywilnym rynku pracy m.in. poprzez zatrudnianie ich w firmach ochroniarskich, czy zatrudnianie ich do ochrony. To jest pomysł interesujący i jakoś poparty praktyką, ponieważ taka sytuacja występuje. Zdarza się, że żołnierze zatrudniają się później w firmach ochroniarskich, że w nich pracują. Oczywiście, byli żołnierze, a nie żołnierze pracujący w wojsku, choć nie jest to chyba najbardziej przez nich oczekiwany kierunek aktywności zawodowej. Mamy tzw. proces rekonwersji, czyli system, który pomaga żołnierzom dostosować się do życia cywilnego. Mamy – o czym mówił pan pułkownik – cały taki system, który pewnie też nie jest doskonały i trzeba go poprawiać. Ale jakoś funkcjonuje i przeznaczamy na niego spore środki. Widzimy, że oczekiwania żołnierzy idą raczej w kierunku takich zawodów kwalifikowanych, czyli kierowców, operatorów, czy mechaników. Raczej tam widzą swoją przyszłość niż w pracy w firmach ochroniarskich, chociaż – oczywiście – jest to jedna z tych możliwości zatrudnienia, które później występują.

I pytanie pani poseł Sławiak o system finansowania wynagrodzeń żołnierzy i o to, że jest on skomplikowany. No, jest skomplikowany. Wojsko jest strukturą sformalizowaną, korzystającą z regulaminów, a jednocześnie dość zróżnicowaną. Celem tych komplikacji jest wychwycenie tych wszystkich niuansów. Jednak inaczej trzeba oceniać porucznika pilota, inaczej porucznika w jednostce „GROM", a inaczej porucznika pracującego w zaopatrzeniu, czy w logistyce, żeby tutaj nikt się nie obruszył. Prawda? Ten system różnego rodzaju dodatków służy właśnie temu, żeby uwzględnić te wszystkie różnice. Ten system funkcjonuje latami, narasta latami. Co jakiś czas podlega przeglądowi, ale w sumie powoduje, że rozwijając się z czasem, ze względu na nowe sytuacje, staje się nieczytelny, kiedy patrzymy na niego z zewnątrz.

Coś w tym jest. Myślę, że receptą będzie jednak nie tyle tak radykalne ujednolicenie, jak pani proponuje, tylko stały przegląd i eliminowanie z systemu czasami może nawet absurdów. Mogą się takie zdarzyć, bo kiedy zbiegnie się kilka przepisów może się okazać, że jakiś dodatek nie jest zasadny. Tylko, kiedy dodatek nie jest zasadny, to nikt tego specjalnie nie podnosi mówiąc, że tutaj jest wypłacane za dużo. To raczej tam, gdzie czegoś brakuje? Prawda. Nikt tego nie zgłasza, kiedy zbiega się niepotrzebnie wypłata z kilku tytułów, tylko raczej, kiedy coś jest pominięte. Ale to jest cenna uwaga. Myślę, że warto o tym pamiętać. To chyba już wszystko. Starałem się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Jeżeli coś pominąłem, to proszę o przypomnienie.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Co prawda, pana odpowiedzi inspirują do zadawania kolejnych pytań, ale ponieważ mamy jeszcze drugi temat, więc chciałbym, żebyśmy przeszli do niego jak najszybciej. Chciałbym tylko przedstawić jeden aspekt polemiki, panie ministrze, odnoszący się do kondycji fizycznej jako wyznacznika możliwości zatrudniania żołnierzy kontraktowych. Ja przypomnę, że nasza armia głęboko się zmieniła i będzie się zmieniać. Czasami umiejętności intelektualne będą zdecydowanie większą wartością niż działania w polu z „kałachem". Wydaje mi się, że trzeba do tego podejść po prostu z rozwagą. Ponieważ tego dotyczyć będzie odrębna dyskusja, rzeczywiście, przedyskutujemy to w innym czasie. Rozumiem, że jakieś uzupełniające pytanie ma również pan poseł Zaborowski i zakończymy ten temat wnioskami, które chcę zaproponować. Bardzo proszę.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Ja jestem pod wrażeniem humoru pana ministra, bystrości umysłu oraz efektowności porównań, które zastosował jeżeli chodzi o służbę w wojsku, porównując ją m.in. do szkoły. Właśnie z tym chciałem lekko polemizować. Wiadomo, że w szkole uczy się 6 lat, potem 3 lata i znowu 3 lata. Uczy się dla przyszłych ról społecznych. W przypadku żołnierzy zawodowych to nie jest adekwatne porównanie, ponieważ oni odbywają szkolenie. Proces doskonalenia jest ciągły, ale przez część życia zawodowego traktują to jako swoją pracę, jako służbę. Jeżeli jest to ten maksymalny dwunastoletni okres w przypadku szeregowych, to ja – panie ministrze – jednak uczulałbym, żeby nie porównywać tego do szkoły. To jedna rzecz.

Po drugie, dramatyzm mojego wystąpienia być może był niewystarczający. Ja tylko cytowałem to, co działo się w dyskusji ekspertów w Polskim Radiu. Mówiłem o wymianie opinii z panem ministrem obrony narodowej. Komisja Obrony Narodowej w tym nie uczestniczyła. To nie ja jestem inicjatorem paniki w korpusie szeregowych zawodowych, tylko resort coś wyjaśniał. A Komisji do tej pory tego nie wyjaśnił. Wydaje mi się, panie ministrze, że już najwyższa pora, żeby ten problem przedyskutować również na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Rzeczywiście, panie ministrze, do członków Komisji wpłynęło bardzo dużo pism, uwag, wniosków i propozycji mówiących o potrzebie zajęcia się tą sprawą. Na pewno będzie to przedmiotem naszego kolejnego posiedzenia.

Proszę państwa, chciałem zaproponować takie rozwiązanie. Ponieważ dotknęliśmy tutaj określonych spraw, określonych problemów, byłoby niezręcznością wobec naszych zaproszonych gości, abyśmy potraktowali to spotkanie tylko w takich kategoriach, że każdy powiedział to, co miał do powiedzenia i kończymy z rozbieżnością zdań. Otóż, moim zdaniem, powinniśmy zrobić to w ten sposób, że na następnym posiedzeniu Sejmu – uzgodniłem to z panią przewodniczącą Jadwigą Zakrzewską – odbędziemy posiedzenie prezydium Komisji Obrony Narodowej i zaproponujemy przygotowanie stanowiska, które będzie się odnosiło do dwóch kwestii merytorycznych. Będzie się ono odnosiło wprost do sytuacji materialno-bytowej żołnierzy i pracowników cywilnych wojska. Pierwsza kwestia będzie dotyczyła potrzeby wzrostu kwoty bazowej. To było przedmiotem naszej dyskusji w poprzedniej kadencji, jeżeli państwo pamiętacie. Na pewno pamiętają to posłowie z większym stażem pracy. Wówczas udało się zwiększyć ten wskaźnik. Mówiliśmy, że powrót do tego tematu nastąpi w latach 2014-2015. To jest ten czas, w którym powinniśmy do tej sprawy powrócić.

Druga kwestia dotyczy sytuacji pracowników wojska – pracowników cywilnych. To jest dla mnie zrozumiałe, bo jest to chyba właściwe określenie – pracownicy wojska. Jeśli mówimy o pracownikach wojska, to, rzeczywiście, po państwa wypowiedziach możemy stwierdzić, że wynagrodzenia tych pracowników odbiegają od średniej obowiązującej w podobnych branżach, nie tylko w administracji, ale generalnie na rynku pracy. W związku z tym w tej sprawie także zawrzemy w stanowisku określoną informację i skierujemy do pana ministra wniosek mówiący o potrzebie jak najszybszego zajęcia się tą sprawą – sprawą zwiększenia wynagrodzenia, zwłaszcza podczas planowania budżetu na 2016 r. Być może doraźnie uda się jeszcze coś zrobić w 2015 r., bo oszczędności i możliwości finansowe istnieją. Czy Wysoka Komisja zgadza się, żebyśmy w taki sposób zajęli się tą sprawą, przygotowując takie stanowisko? Jeżeli nie ma uwag, to tak to zamykamy.

I dwie kwestie dotyczące wniosków merytorycznych na przyszłość. Jest to potrzeba zajęcia się sprawą służby wartowniczej jako tematem posiedzenia Komisji. Pani poseł Kamińska również potwierdza tę potrzebę. I sprawa szeregowych kontraktowych.

Dziękuję bardzo. Zamykam pkt 1.

Przechodzimy do pkt 2 – Informacja ministra obrony narodowej na temat realizacji uprawnień mieszkaniowych żołnierzy zawodowych. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Potrzeby mieszkaniowe żołnierzy zawodowych są zapewniane zgodnie z przepisami ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypo-

spolitej Polskiej. Te uprawnienia realizuje Wojskowa Agencja Mieszkaniowa. W 2014 r. – myślę, że to może być dla państwa interesujące – Agencja zabezpieczyła potrzeby 74 tys. żołnierzy. W formie przydziału kwatery lub lokalu mieszkalnego realizację swoich uprawnień uzyskało 13 tys. żołnierzy. Zakwaterowanie w internatach i kwaterach internatowych uzyskało prawie 9 tys. żołnierzy. Natomiast wypłatę świadczenia mieszkaniowego zrealizowano dla ponad 52 tys. żołnierzy. Dodatkowo Agencja wypłaciła odprawy mieszkaniowe dla 500 żołnierzy odchodzących ze służby. Wydaje nam się, iż taki sposób realizacji uprawnienia żołnierzy zawodowych do zakwaterowania został zaakceptowany dość powszechnie. Oczywiście, są różnego rodzaju postulaty. Jesteśmy w stałym kontakcie z przewodniczącym Konwentu Dziekanów. Nawet procedowana chociażby jutro na posiedzeniu Komitetu Stałego tzw. ustawa o łączeniu Agencji, też przewiduje pewne zmiany, zgodnie z postulatami środowiska wojskowego. Ale, co do zasady – jak powiedziałem – taka forma zaspokajania potrzeb mieszkaniowych jest akceptowana.

Może teraz zaproponowałbym – podobnie, jak w przypadku poprzedniego punktu – żeby państwo mogli się zapoznać z prezentacją pokazującą na wykresach i liczbach, jak to wygląda. A później – oczywiście – będziemy gotowi do odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Rozumiem, że ta prezentacja – używając tych samych sformułowań – nie będzie grą w warcaby ani w trzy karty. Bardzo proszę, panie prezesie.

P.o. prezesa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej Tomasz Szymanik:

Zdecydowanie nie. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, tu na pewno nie będzie gry w warcaby. Prezentacja jest syntetycznym odwzorowaniem informacji, która zawarta została w przekazanej już uprzednio prezentacji. Chciałbym skupić się na dwóch aspektach – krótko opisać Agencję, jako narzędzie, które realizuje zadania właśnie w zakresie realizacji uprawnień mieszkaniowych. Strategią Agencji na lata 2013-2018 w horyzoncie jej obowiązywania jest akcent strategiczny, jakim jest jakość obsługi żołnierzy oferowanej w zakresie zakwaterowania.

Wizja rozwoju Wojskowej Agencji Mieszkaniowej zakłada, że będziemy jednostką świadczącą usługi wysokiej jakości i coraz wyższej jakości. Będziemy dbać o jakość, o bezpieczeństwo oraz o estetykę miejsc zakwaterowania. Będziemy także jednostką profesjonalnie zarządzającą powierzonym jej mieniem Skarbu Państwa. Proszę o następny slajd. Organami Agencji są prezes oraz dyrektorzy oddziałów regionalnych. Obecnie strukturę organizacyjną Wojskowej Agencji Mieszkaniowej tworzy biuro prezesa oraz 10 oddziałów regionalnych. Prezes Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w imieniu Skarbu Państwa wykonuje prawa i obowiązki wspólnika wobec spółek prawa handlowego. Te spółki to Grupa Hoteli WAM, WTBS „Kwatera”, Domy Wczasowe WAM i Zakłady Remontowo -Budowlane WAM sp. z o.o. Proszę kolejny slajd.

Na kolejnych slajdach będą wymienione zadania Agencji. Nie będę ich przytaczał. Jednak na jedną rzecz chciałbym zwrócić uwagę. WAM jest państwową osobą prawną, agencją wykonawczą realizującą zadania własne oraz zadania zlecone przez ministra obrony narodowej w zakresie gospodarki mieszkaniowej, internatowej oraz modernizacji zasobów mieszkaniowych. Za główny cel strategiczny uznajemy zwiększenie efektywności działań Agencji w każdym z tych segmentów działalności, które wpływają na satysfakcję żołnierzy i jakość oferowanych przez WAM usług. Poproszę następny slajd. Agencja jest jednostką zapewniającą obsługiwanym żołnierzom wysoką jakość usług, osiągającą dodatni wynik w prowadzonej działalności, gospodarującą efektywnie dotacją budżetową, w pełni wykorzystującą posiadane zasoby majątkowe przy jednoczesnym podejściu oszczędnościowym w stosunku do kosztów prowadzonej działalności.

Agencja realizuje finansowanie zadań zleconych przez ministra obrony narodowej z zakresu administracji rządowej, pokrycie kosztów związanych z obsługą tych zadań w zakresie gospodarki mieszkaniowej i zakwaterowania internatowego, a także wypłacanie świadczeń finansowanych następnie z dotacji budżetowej ustalanej corocznie przez ministra obrony narodowej. Natomiast środki na inwestycje własne Agencji pochodzą ze środków własnych Agencji, głównie z obrotu nieruchomościami. Poproszę następny slajd.

Przechodząc do części merytorycznej, jaką jest realizacja uprawnień, chciałbym przede wszystkim wskazać na podstawowe elementy, które składają się na tzw. zapewnienie uprawnień w myśl ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Wojskowa Agencja Mieszkaniowa w opracowanych planach wykorzystania zasobu mieszkaniowego i internatowego zakłada realizację uprawnień mieszkaniowych wszystkim żołnierzom, którzy wystąpią z wnioskiem o realizację prawa do zakwaterowania i utrzymanie na wysokim poziomie jakości usług na rzecz żołnierzy zawodowych. Osiągnięcie powyższych założeń oraz fakt, że sytuacja mieszkaniowa żołnierzy zawodowych jest najkorzystniejsza od czasu wejścia w życie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej potwierdza słuszność obranego kierunku dotyczącego realizacji uprawnień mieszkaniowych wobec żołnierzy zawodowych. Proszę następny slajd.

Żołnierz zawodowy od dnia objęcia stanowiska służbowego nabywa uprawnienia do realizacji swoich potrzeb mieszkaniowych. Znowelizowana ustawa o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej pozostawia żołnierzowi możliwość wyboru pomiędzy przydziałem kwatery, zakwaterowaniem w internacie lub kwaterze internatowej a wypłatą świadczenia mieszkaniowego. Żołnierzowi po zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej, o ile nabył prawo do emerytury wojskowej lub wojskowej renty inwalidzkiej, przysługuje odprawa mieszkaniowa lub przydział lokalu mieszkalnego w zamian za odprawę mieszkaniową. Ponadto żołnierzowi przysługuje możliwość wykupu z bonifikatą zajmowanego lokalu mieszkalnego, zakwalifikowanego do sprzedaży przez Agencję. Poproszę o następny slajd.

Na slajdzie widać w dosyć szczegółowym rozbiciu poszczególne świadczenia, które zostały zrealizowane przez Wojskową Agencję Mieszkaniową. Wszyscy żołnierze zawodowi, którzy wystąpili do Wojskowej Agencji Mieszkaniowej z wnioskami o zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych, mają zrealizowane prawo do zakwaterowania w jednej z trzech form – przydziału kwatery, zakwaterowania internatowego albo wypłaty świadczenia mieszkaniowego. Łącznie jest to ok. 74 tys. żołnierzy, Według stanu na dzień dzisiejszy, przepraszam, według stanu na dzień sporządzania tych danych, czyli na dzień 31 grudnia 2014 r. ok. 23 tys. żołnierzy miało w sposób trwały – w rozumieniu ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – zrealizowane uprawnienia do zakwaterowania, tj. poprzez wykup lokalu albo poprzez wypłatę ekwiwalentu.

Podkreślenia wymaga fakt, że Agencja w trakcie ubiegłego roku wypłaciła ok. 647 tys. świadczeń. Zasiedliliśmy ponad 1300 kwater. Wymagało to od pracowników Agencji znacznego nakładu pracy i zaangażowania. Wskazuje to na efektywność działań Agencji, na co ma także wpływ usprawnienie procesów wewnętrznych WAM, udoskonalenie zarządzania oraz wdrożenie nowoczesnych rozwiązań i narzędzi IT. Jednak w celu podnoszenia jakości obsługi żołnierzy regularnie prowadzimy szkolenia pracowników w zakresie tworzenia profesjonalnej obsługi naszego klienta, tj. żołnierzy zawodowych.

Tutaj dla szerszego porównania wskazaliśmy w perspektywie od 2009 r. liczbę inwestycji mieszkaniowych. Mówiąc o latach 2009 i 2010 chciałbym zaznaczyć, że były to ostatnie lata, kiedy inwestycje mieszkaniowe były objęte dotacją. W latach późniejszych wszystkie inwestycje mieszkaniowe, czyli mieszkania, których liczba jest tam wskazana w sztukach, były w 100% sfinansowane z funduszy własnych Agencji. Od 2011 r. liczba efektów mieszkaniowych utrzymuje się na stałym poziomie. Jest to ok. 700 lokali mieszkalnych. Natomiast od 2015 r. planowane jest zmniejszenie liczby pozyskiwanych lokali mieszkalnych w związku z coraz mniejszymi środkami finansowymi, które pozostają w dyspozycji Agencji na realizację zadań inwestycyjnych, ale przede wszystkim – ze zmniejszającymi się faktycznymi potrzebami mieszkaniowymi zgłaszanymi przez żołnierzy. W 2015 r. planujemy 504 lokale.

Inwestycje mieszkaniowe są realizowane zgodnie z przyjętą przez Wojskową Agencję Mieszkaniową strategią, której podstawą jest jakość wykonywanych usług dla żołnierzy. Agencja kładzie również nacisk na to, żeby lokale mieszkalne pozyskiwać zgodnie z faktycznymi, zgłaszanymi przez żołnierzy potrzebami. Ponadto dokładamy wszelkich starań, żeby pozyskiwanie lokali mieszkalnych odbywało się w sposób pozwalający szybko zabezpieczyć potrzeby mieszkaniowe. Tam, gdzie jest to niezbędne, ze względu na istnie-

jące lub pojawiające się potrzeby mieszkaniowe lub możliwości rynku, lokale mieszkalne pozyskiwane są również w drodze zakupu. Proszę następny slajd.

Na kolejnych slajdach nie ma zbyt dużo do omawiania, bo chciałem skupić się na tym, żeby zaprezentować to, co udało nam się w 2014 r. stworzyć, oddać, czy poprawić i to bardzo szybko. W Nisku – jak widać – oddaliśmy blok, w którym pozyskaliśmy 53 lokale. W Malborku – 32 mieszkania. Tarnowskie Góry, to modernizacja, zresztą bardzo ciężka, przy udziale konserwatora zabytków. W wyniku tej modernizacji uzyskaliśmy tam 12 lokali. Sulęcin – 40 mieszkań. Dalej mamy Łask. To jest 25 lokali. Giżycko – 40 lokali. Gdynia – 40 mieszkań. Kołobrzeg, to jest też modernizacja. Także przy udziale konserwatora zabytków. Powstał tam naprawdę bardzo ładny internat. Naprawdę, jest się czym pochwalić. Warunki są tam nie tyle dobre, ale rewelacyjne, bo to są same jedynki. Internat jest w pełni wyposażony. Proszę dalej. Poznań – 36 mieszkań. Jarosław – 40 lokali. Szczecin – 7 mieszkań i Sulechów – 18 mieszkań. Czy możemy wrócić do pierwszego slajdu? Do Niska? Można powiedzieć, że w trakcie obrad Komisji otrzymałem informację, że właśnie za to osiedle otrzymaliśmy nagrodę – Kryształową Cegłę. Tak naprawdę osiedle jest bardzo ładne. Szybkość tej inwestycji związana była z tym, że pojawiły się tam nagle potrzeby mieszkaniowe w związku z przeniesieniem pułku saperów z Tczewa.

Chciałbym przejść do gospodarki nieruchomościami. Jedną z form realizacji uprawnień do zakwaterowania jest również sprzedaż lokali mieszkalnych. Chciałbym tutaj wskazać na pewną prawidłowość. Koniec 2005 r. to był koniec obowiązywania *vacatio legis* wobec starych uregulowań, do których obecnie próbujemy teraz wrócić, zgodnie z ostatnią nowelizacją ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jak widać, w 2012 r. podjęliśmy znaczny wysiłek, aby zrealizować te uprawnienia, które były – powiedzmy – przez *vacatio legis* wydłużone od 2010 r. w stosunku do osób objętych ulgami.

Założenie było takie, żeby wszyscy, którzy będą mieli ochotę z tego skorzystać, mieli te uprawnienia zrealizowane. Patrząc na te liczby widać, że ta misja chyba się udała. Oczywiście, zostaliśmy z pewnymi problemami, z którymi, również dzięki państwa działalności, udało nam się zmierzyć. W tym roku została wprowadzona nowelizacja, która przywraca ulgę w kształcie, jaki miała w 2010 r. Jednak nic nie wskazuje na powrót do dużego zainteresowania tą formą realizacji uprawnień do zakwaterowania. Proszę dalej. Jak wspominałem, udało się wrócić do tych uregulowań, które były objęte poprzednią regulacją. Jest tylko taka różnica, jak ograniczenie kwotowe ulgi oraz konieczność zachowania lokalu, czy niezbywania go przez okres 5 lat. Proszę dalej.

Pokusiliśmy się też o wnioski dotyczące funkcjonowania w 2014 r. ustawy oraz realizacji tych uprawnień przez Wojskową Agencję Mieszkaniową. Uważam, że najważniejszym wnioskiem jest to, że realizujemy uprawnienia dla wszystkich żołnierzy, którzy wystąpią do nas z takim wnioskiem. Możemy śmiało powiedzieć, że nie ma takiej sytuacji oczekiwania na realizację uprawnień mieszkaniowych ze strony resortu w stosunku do żołnierzy. Te wszystkie oczekiwania są zrealizowane w 100%. Oczywiście, są takie sytuacje, gdy świadczenie mieszkaniowe jest świadczeniem pomostowym w stosunku do oczekiwanego przydziału kwatery. Ale jak wskazuje spadające zainteresowanie inwestycjami, te proporcje będą się zmieniać w taki sposób, że świadczenie mieszkaniowe nadal będzie świadczeniem o najwyższym zainteresowaniu pozostających w służbie.

Jesteśmy też zobligowani do prowadzenia trzyletniego planu gospodarowania zasobem. Wszystkie założenia, które zostały tam wskazane, udało nam się zrealizować, czyli zwiększenie liczby żołnierzy zamieszkujących w zasobie Agencji, zmniejszenie liczby lokali trwale zbędnych wojsku, zmniejszenie liczby lokali wolnych przeznaczonych do ponownego zasiedlenia oraz zmniejszenie liczby wolnych miejsc internatowych w internatach i kwaterach internatowych. Celem Agencji niezmiennie pozostaje wysoka jakość świadczonych na rzecz żołnierzy usług. Dlatego też opracowaliśmy i wprowadziliśmy standardy obsługi klienta Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w celu upowszechnienia dobrych praktyk, a także wzrostu satysfakcji żołnierzy.

Mam takie wrażenie, że zwiększyliśmy efektywność działania Agencji, praktycznie w każdym aspekcie. To znaczy, pozostawiam to już państwu do oceny, ale takie jest moje wewnętrzne przekonanie. Tak że dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Mam nadzieję, że takie same wrażenie będą mieli żołnierze. Bardzo proszę pana pułkownika Babuśkę o informację oraz o ewentualne wnioski w tej sprawie.

Przewodniczący KDKOZ WP płk Marian Babuśka:

Panie przewodniczący, dziękuję za możliwość zabrania głosu po raz drugi w dniu dzisiejszym. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowne panie i panowie posłowie, nie ukrywam, że w środowisku żołnierzy ustawa o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych jest odbierana bardzo pozytywnie. Jest ona uważana za jeden z najlepszych aktów, które zostały uchwalone w ostatnim okresie. Za to też należą się tutaj podziękowania paniom i panom posłom, że taka ustawa powstała. Niemniej jednak upływ czasu powoduje to, że pomimo korzystnego odbioru przez żołnierzy ustawa wymaga jeszcze paru zmian. Myślę, że nad tym w najbliższym czasie należałoby się jeszcze pochylić, żeby ustawa stała się jeszcze bardziej przyjazna dla żołnierzy niż dotychczas.

W ramach kontaktów z żołnierzami w jednostkach wojskowych najczęściej wskazywane są przepisy ustawy, które mówią o nierównym traktowaniu żołnierzy służby kontraktowej w porównaniu do żołnierzy służby stałej przy wyborze formy zakwaterowania. Następnym zagadnieniem, które poruszają żołnierze na spotkaniach, jest utrata norm stanowiących podstawę naliczania wysokości odprawy mieszkaniowej w związku z przekroczeniem przez dzieci 25. roku życia i koniecznością podejmowania przez żołnierzy zawodowych decyzji o zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej. Stąd też żołnierze wielokrotnie postulują dokonanie nowelizacji zapisu poprzez umożliwienie wskazania przez żołnierza najbardziej korzystnego okresu, z którego brane byłyby normy do naliczenia odprawy mieszkaniowej. Możliwość zachowania norm skłaniałaby doświadczonych i wartościowych żołnierzy do dłuższego pozostania w służbie. Byłoby to rozwiązanie korzystne dla obu stron, tym bardziej, że resort obrony narodowej i tak dokonuje wypłaty odprawy, a przy tym rozwiązaniu jej termin zostałby przesunięty w czasie.

Kolejnym zagadnieniem zgłaszanym przez żołnierzy jest wysokość wskaźnika świadczenia mieszkaniowego, który, ich zdaniem, powinien być dostosowany do zmieniającej się sytuacji mieszkaniowej w poszczególnych garnizonach. Ponadto żołnierze zwracają uwagę na ostatnią nowelizację ustawy z dnia 10 czerwca br., dotyczącą zmian zasad wykupu mieszkań, o której mówił tutaj pan prezes Tomasz Szymanik. Przyjęte przez Sejm propozycje grupy posłów zostały przez środowisko żołnierzy zawodowych przyjęte z zadowoleniem. Jednakże zmiany dokonane w Senacie, a następnie także w Sejmie sprawiają, że żołnierze w dniu dzisiejszym oceniają tę nowelizację negatywnie. Szanowni państwo, aktualnie procedowany jest projekt ustawy o Agencji Mienia Wojskowego, który przewiduje również zmiany zapisów ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Należy wskazać, że propozycje zawarte w tej ustawie były konsultowane z organami przedstawicielskimi. Mam nadzieję, że zostaną zaakceptowane przez Wysoką Komisję, kiedy ten projekt trafi do Sejmu.

Ponadto, szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, na koniec mojego wystąpienia pragnę w imieniu wszystkich żołnierzy złożyć podziękowania – na ręce pełniącego obowiązki, a myślę, że w przyszłości prezesa, Tomasza Szymanika – wszystkim pracownikom Wojskowej Agencji Mieszkaniowej za naprawdę doskonałą współpracę w rozwiązywaniu potrzeb mieszkaniowych żołnierzy. Wymiernikiem tego jest niewielka liczba skarg żołnierzy, które wpływają do biura Konwentu Dziekanów. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję panu pułkownikowi. Rozumiem, że te uwagi dotyczące funkcjonowania pan minister weźmie sobie do serca i przynajmniej na część nich zechce od razu odpowiedzieć. A teraz rozpoczynamy turę pytań.

Przewodniczący NSZZ PW Zenon Jagiełło:

Czy można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo proszę, chociaż myślałem, że to już mniej dotyczy…

Przewodniczący NSZZ PW Zenon Jagiełło:

Dziękuję, panie przewodniczący. To znaczy, dotyczy o tyle, że utworzenie agencji, czy połączenie dwóch Agencji wymaga jednak pewnych działań w zakresie zatrudnienia pracowników. Chciałbym tutaj podziękować panu ministrowi i prezesom Agencji Mienia Wojskowego i Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, że mamy to już, jak gdyby, za sobą. Czyli mamy podpisane takie porozumienie, w jaki sposób będzie to się działo, więc to jest taki bardzo dobry prognostyk.

Mam też taką prośbę. Ponieważ Ministerstwo Finansów bez przerwy coś kombinuje wokół projektu ustawy, albo wykreśla nam spółki, albo nie rozumie, co to jest realizacja celów, więc jest taka prośba, żeby Wysoka Komisja nam pomogła w tym połączeniu Agencji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję panu prezesowi. Musze przyznać, że jako poseł opozycji powinienem chętnie rzucić się na krytyczne uwagi, że rząd nie rozumie swoich określonych działań. Ale przyjmuję, że jest to rola, którą powinna spełnić Komisja, żeby wylewając oliwę na wzburzone morze stosować rozwiązania, które będą najlepsze dla polskiej armii. Czy jeszcze pan prezes? Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprzewodniczący ZZSO Stanisław Kukla:

Panie przewodniczący, panie pułkowniku, chodzi o mieszkania, które są w gestii kadry zawodowej. Poproszono mnie, ażebym zapytał, jak wygląda sprawa mieszkań TBS, jeżeli chodzi o ich wykup przez kadrę, która w nich mieszka. Ta kadra ma już swoje lata i niedługo ewentualnie odejdzie do rezerwy. Prosiłbym o odpowiedź na ten temat, żeby im te informacje przekazać.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan minister, bądź pan prezes zechce udzielić odpowiedzi. A teraz przystępujemy do pytań pań i panów posłów. Pani przewodnicząca Jadwiga Zakrzewska. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Trzeba przyznać, że od pewnego czasu kierownictwo Wojskowej Agencji Mieszkaniowej pracuje dobrze. Muszę przyznać, że te zadania na rzecz żołnierzy są wykonywane w sposób należyty. Mam jednak pytanie do pana ministra, czy do pana prezesa. Ile macie pustostanów, bo dzisiaj o tym nie powiedzieliście? W niektórych miastach są pustostany już od paru lat. Są pustostany od wielu lat. Od 5, od 6 lat. Co macie zamiar zrobić z tymi pustostanami? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Czy jeszcze ktoś? Pani Bożena Sławiak. Bardzo proszę.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Chciałam bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi i panu prezesowi, bo muszę powiedzieć, że akurat na moim terenie – tu był pokazany, np. Sulęcin – czy w ogóle na terenie województwa lubuskiego powstają mieszkania dla żołnierzy w pięknych miejscach, pięknie wyposażone, z placami zabaw, naprawdę o wysokim standardzie. Ja to oglądam. Widzę to na co dzień. Są one bardzo szybko realizowane, bardzo sprawnie. To jest naprawdę państwa wielka zasługa. I za to bardzo serdecznie dziękuję, na pewno w imieniu wszystkich żołnierzy, bo oni też są z tego zadowoleni, że mieszkają w tak godny tej służby sposób. Miałam też zapytać o pustostany, ale pani przewodnicząca już mnie uprzedziła. Ale chciałabym zapytać, skąd biorą się te pustostany? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Jeszcze pan poseł Penkalski. Czy to już jest ostatnie pytanie? Czy jeszcze ktoś z pań posłanek, bądź panów posłów chciałby zadać pytania? Jeśli nie, to ostatnim mówcą jest pan poseł Penkalski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Penkalski (niez.):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panie prezesie, szanowni państwo, chciałbym w dniu dzisiejszym przede wszystkim na ręce pana ministra i pana prezesa w imieniu mieszkańców osiedla wojskowego w Braniewie, z którymi jestem mocno związany, złożyć serdeczne podziękowania. W ubiegłym roku Wojskowa Agencja Mieszkaniowa realizowała inwestycję – zagospodarowanie terenu dla młodzieży poprzez budowę boiska. Bardzo często uczestniczę w zajęciach ze swoimi dziećmi, ale przede wszystkim obserwuję, jaki jest odbiór społeczny. Wysokiej klasy sprzęt i całe zagospodarowanie terenu spowodowało to, że do mojego biura poselskiego napływa wiele podziękowań za tę realizację. Myślę, że nie jest to ostatnie słowo, które powiedziała Wojskowa Agencja Mieszkaniowa i minister Jankowski wobec środowiska żołnierzy zawodowych i pracowników cywilnych w Braniewie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję, panie pośle. Jak to miło po pierwszym punkcie, który budził pewne kontrowersje, kiedy następują podziękowania. Mam nadzieję, panie ministrze, że wszystkie inne problemy też uda nam się rozwiązać w dobrej atmosferze i powie pan, że zwiększy kwotę bazową i wynagrodzenie dla pracowników wojska i będziemy dalej dobrze, spokojnie i w porozumieniu pracować. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Bardzo dziękuję, również za te ciepłe słowa. Oczywiście, to jest żart, ale…

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Broń Boże!

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

To, co teraz powiem, jest żartem. Zastrzegam się na wszelki wypadek. Chcę powiedzieć, że to parlament uchwala budżet, a nie Ministerstwo Obrony Narodowej.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Niestety, według propozycji ministerstwa.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Dlatego zastrzegłem się, bo – oczywiście – jako przedstawiciel rządu biorę też odpowiedzialność za wszystko złe, co zostało przypomniane także w pierwszym punkcie. Właściwie, co do części pytań, to poproszę o odpowiedź pana prezesa, szczególnie jeśli chodzi o pustostany czy o TBS. Natomiast chcę się odnieść do tego, co powiedział pan przewodniczący Konwentu Dziekanów. W przypadku tej ustawy, która została uchwalona z inicjatywy poselskiej, a w czasie procesu legislacyjnego Senat wniósł to ograniczenie 200 tys. zł dla limitu upustu – bo myślę, że do tego odnosił się pan przewodniczący – to, jak pamiętam dyskusję w Senacie, zwracano uwagę, iż głównym celem tej ustawy jest pomoc żołnierzom, czy członkom rodziny byłych lub obecnych żołnierzy, którzy chcieliby skorzystać z prawa wykupu mieszkań w tzw. zielonych garnizonach.

Uznano, że kwota 200 tys. zł w większości przypadków czy w znacznej mierze pokrywa cały upust 95%, ponieważ wartość rynkowa mieszkań jest tam niższa. Natomiast – oczywiście – ten limit jest niekorzystny dla osób, które chciałyby kupić mieszkanie w większych miastach, takich jak Warszawa, Kraków czy Poznań, gdzie ceny rynkowe mieszkań są wyższe. Ale senatorowie świadomie wprowadzili to ograniczenie. Tak, że taka była motywacja. Zresztą pan przewodniczący uczestniczył w pracach Komisji. Natomiast, co do tych zmian, które wspólnie ustalając zaproponowaliśmy w nowym projekcie, to – oczywiście – przyłączam się do apelu, aby Wysoka Komisja i później parlament przyjęły te zmiany w takim kształcie. A teraz może pozwolę sobie oddać głos panu prezesowi, aby odpowiedział na pozostałe pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję. Panie prezesie, oddaję panu głos. Uzupełniająco chciałbym poprosić, żeby zechciał pan powiedzieć dwa zdania na temat współpracy Agencji z samorządami i ewentualnego otwarcia się Agencji na zagospodarowywanie tych mieszkań, które niekoniecznie są potrzebne Agencji, a które były potrzebne samorządom. Bardzo proszę.

P.o. prezesa WAM Tomasz Szymanik:

Dziękuję, panie przewodniczący. To jest właśnie bardzo celna uwaga, bo bardzo często zasób, który mamy wolny, chcemy przekazać samorządom. Za złotówkę. Za darmo. Za dobre słowo. Ale nie ma takich chęci. Jest to zasób wyremontowany. Dobry. Co więcej, odpowiadając na pytanie, dlaczego tak jest, trzeba popatrzeć na strukturę armii, na nasz zasób mieszkaniowy. Nasza firma trwa już od 20 lat. Trzeba popatrzeć na to, jak kształtowała się wielkość armii i dyslokowanie poszczególnych jednostek. To też ma wpływ na sposób wykorzystania zasobu mieszkaniowego. Dyslokacja jednostki wojskowej, czy, mówiąc krótko, przeniesienie ludzi jest dużo łatwiejsze niż przenoszenie bloków. Jednak w sposób dosyć trwały są one związane z ziemią. Dlatego zostajemy z problemem zarządzania zasobem, który już jest w sposób trwały zbędny armii. Więc to jest jedno z rozwiązań, które proponujemy samorządom – wspólne wykorzystanie tego zasobu czy przekazanie go naprawdę za darmo.

Jeżeli chodzi o współpracę z samorządami, to wywołany tutaj przykład Braniewa to jest akurat ten przykład, gdzie wspólnymi siłami i środkami została zrealizowana inwestycja, która jest przeznaczona wprost do użytku dla całej społeczności lokalnej. Była też taka inicjatywa – o ile dobrze pamiętam – w Żaganiu. Na osiedlu, można powiedzieć, że stricte wojskowym, jednak już o charakterze wspólnotowym, powstał obiekt użyteczności publicznej dla całej lokalnej społeczności.

Jakie są nasze plany co do tych pustostanów? Żeby nie skłamać, żeby nie mówić z niczego, czyli z głowy, posłużę się twardymi danymi. Mamy 289 lokali trwale zbędnych i 2300 wolnych, w tym 800 w remoncie. Możemy powiedzieć, że ta różnica pomiędzy 2300 a 800, czyli 1500 lokali przeznaczonych jest do zasiedlenia. To jest rotacja na potrzeby dyslokacji sił zbrojnych. Można powiedzieć, że remonty to u nas proces ciągły. Po zwolnieniu żołnierza z kwatery musimy ten lokal remontować. To jest ciągły proces. Jeżeli chodzi o lokale trwale zbędne, to, po pierwsze, próbujemy je zbyć w drodze przetargów. Dalej, staramy się wejść we współpracę z samorządami. Przez cały czas mówi się o tym, że zasób lokali komunalnych jest za niski. Śmiem twierdzić, że w niektórych miejscowościach, pomimo faktycznie występującej niskiej liczby lokali komunalnych, samorządy nie chcą przejmować tego zasobu, bo jest on dla nich kosztotwórczy – nie dlatego, że jest to zasób zdewastowany, tylko dlatego, że jest.

Odniosę się jeszcze do lokali TBS. Niestety, nie jest to tylko uregulowanie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, ale także ustawy o wspieraniu innych form budownictwa, która nie zezwala na wykup takich lokali, więc kwatery TBS są kwaterami stricte służbowymi na czas pełnienia służby. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo dziękuję panu prezesowi i wszystkim zaproszonym gościom. Dziękuję paniom i panom posłom. Uważam, że posiedzenie mogę zamknąć z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.